

**LICZNIK
GRODZKIEGO**
Już 330 dni!

Tyle czasu odwiekane jest
senackie głosowanie nad
uchyleniem immunitetu
marszałkowi Senatu
Tomaszowi Grodzkiemu.

s.4

ŚWIAT

CEL NATO
– ZATRZYMAĆ PUTINA

Sojusz Północnoatlantycki ostrzega, że
szanse na pokojowe rozwiązanie kryzysu
na Ukrainie są coraz mniejsze. Mimo to
nadal podejmowane są próby dyplomacji
z Rosją. Ostatnią z nich podjął prezydent
USA Joe Biden, który w weekend rozmawiał
telefonicznie z Władimirem Putinem.

s.9

codziennie


Gazeta Polska

**Ofensywa
PMM**

**„DZIŚ GRUZJA,
JUTRO UKRAINA...”**

Prezydent Lech Kaczyński w 2008 r. w Gruzji wygłosił legendarną już przemowę, w której zwracał uwagę na zagrożenie ze strony Rosji. Teraz, po wielu latach coraz więcej osób dostrzega jej trafność, nawet poza granicami naszego kraju. Do słów polskiego prezydenta powrócił ostatnio amerykański „Wall Street Journal”.

Poniedziałek

s.4

fot. Radek Pietruszka/PAP

ŚWIAT

**Liberalizacja
prawa adopcyjnego**

Francuskie Zgromadzenie Narodowe prze-
głosowało zmiany w prawie adopcyjnym,
które umożliwiają m.in. parom żyjącym
w związkach nieformalnych, w tym również
homoseksualistom, adopcję dzieci. To
już kolejna społeczno-obyczajowa ustawa
przyjęta przez ugrupowanie LREM.

s.8

POLSKA

**Projekt prezydenta nie jest
żadnym ustępstwem wobec UE**

Nie realizujemy wytycznych KE czy ja-
kiegokolwiek Trybunału Europejskiego,
tylko rozwiązujemy problem, który po-
wstał w naszym kraju. Pan prezydent
jako pierwszy zaproponował zmiany,
otworzył dyskusję – mówi sekretarz
stanu w KPRP Andrzej Dera.

s.6

GOSPODARKA

**Dziś walentynki, święto
zakochanych i biznesu**

Trzykrotny wzrost sprzedaży kwiatów,
wzmoczony ruch u fryzjerów i kosme-
tyczek, zatłoczone restauracje, kina
i dyskoteki. 2/3 Polaków planuje
dziś obchodzić walentynki, a co piąta
osoba deklaruje, że wyda na to więcej
niż 200 zł.

s.10

POLSKA

**Jedźcie z nami
na Węgry**

To już ostatnia chwila, by wziąć udział
w 10. Wielkim Wyjeździe na Węgry.
W czasie gdy Europa potrzebuje solidar-
ności, warto być w Budapeszcie w dniu
narodowego święta Węgier. Ta idea, którą
zasiał Ryszard Kapuściński, prezes klubów
„Gazety Polskiej”, trwa i stale się rozwija.

s.5





Tej zimy kolejna obniżka cen paliw

dzięki obniżce stawki
VAT z 23% do 8%



Rządowa
**Tarcza
Antyinflacyjna**



Albert Camus

(1913–1960) francuski pisarz, dramaturg, eseista, reżyser teatralny, egzystencjalista

\\ Gdy się zobaczyło tylko raz piękno szczęścia na twarzy ukochanej osoby, wiadomo już, że dla człowieka nie może być innego powołania, jak wzbudzenie tego światła na twarzach otaczających nas ludzi. \\



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PNIEDZIAŁEK 14 LUTEGO 2022

OPINIE

3



Marcin Wolski

Giertych versus Braun

Nie zgadzam się z Giertychem, gdy wraz z KOD-em skacze, nie cenię jego różnych sądowych mataczeń, nie lubię jego tonu i bardzo mnie smuci, że się na liberalizm z prawicy nawrócił. Może kiedyś się zmieni, uratuje duszę... Ale dzisiaj za jedno go pochwalić muszę. Kiedy na posła Brauna epitety miota: „Waćpan nie żaden agent, a tylko idiota, bo przecież się wpisujesz w Putina scenariusz, nie jako płatny zdrajca, ale wolontariusz!”.



POGODA

Poniedziałek	14.02	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adolf, Cyryl, Józef, Konrad, Konrada, Krystyna, Liliana, Liliana, Melody, Mikołaj, Piotr, Teodora, Teodory, Walenty, Witalis, Zenon
06:54	16:46	
Gdańsk	Lublin	
6°C	6°C	
2°C	1°C	
Katowice	Kraków	
7°C	7°C	
2°C	-1°C	
Łódź	Poznań	
7°C	7°C	
1°C	1°C	
Warszawa	Wrocław	
6°C	8°C	
0°C	0°C	
Wtorek	15.02	Deszcz, miejscami przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alicja, Faustyn, Faustyna, Joachim, Jordan, Jordana, Julia, Józef, Klaudiusz, Paloklawa, Przybyrad, Saturnin, Sewer, Theobaldus, Zygryd, Zygryda, Żywila
06:52	16:47	
Gdańsk	Lublin	
7°C	6°C	
5°C	2°C	
Katowice	Kraków	
8°C	8°C	
3°C	0°C	
Łódź	Poznań	
7°C	9°C	
3°C	4°C	
Warszawa	Wrocław	
8°C	9°C	
5°C	3°C	

GRZEGORZ WSZOŁEK

Łzy w oczach mistrza

Kamilowi Stochowi zabrakło dwóch metrów do sprawienia wszystkim kibicom wielkiej radości na dużej skoczni w Zhan-gjiakou, gdzie do końca walczył o brązowy medal. Dwa fenomenalne skoki, szczególnie pierwszy – rekord olimpijskiego obiektu na odległość 137,5 m, zasługiwały na podium. Marius Lindvik i Ryoyu Kobayashi byli poza zasięgiem kogokolwiek, a kapitalnie – na nieszczęście Polaka – zaprezentował się też Karl Geiger. Stoch zareagował w stylu ambitnego mistrza – mimo ogromnego doświadczenia, piątych już zimowych igrzysk olimpijskich w karierze, wielu medali i wygranych, mocno przeżywał najgorsze miejsce dla sportowca, jak gdyby czuł się 15 lat młodszy. Kamilu, głowa do góry! Jeśli Dawid Kubacki i Piotr Żyła nieco poprawią swoje skoki, będzie ogromna szansa na medal w konkursie drużynowym. Prawdopodobnie drugi i ostatni dla Polski w Pekinie...

Rafał Zawistowski



Joanna Lichocka

Wielki sukces paleciarza i Platformy

Poczynania lidera PO jawi się mogą niekiedy jak prace Szyzfa. Kiedy wydaje się, że już prawie ów kamień w postaci PO udaje mu się pochnąć nieco pod górę, robi coś, że toczy się znów w dół. Ostatnio nagrał spot z paletami. Propagandyści zachwyceni – liczyli odsłony w internecie na godzinę. „To nie patrioci, to idioci” – miało być sloganem powtarzanym przez lemingi. Tyle że reakcje są odwrotne do zamierzonych. Memy pokazujące Tuska jako producenta lub importera palet to jeszcze nic. Boleśniejsze dla totalnych było przypomnienie, dlaczego pieniędzy z Planu Odbudowy wciąż nie ma. Polacy bowiem oczywiście pamiętają, kto to załatwił. Że to posłowie PO usiłowali już w Sejmie zaablokować ten plan i odmówili jego poparcia w głosowaniu. I że to europosłowie PO opowiedzieli się za sankcjami dla Polski i odbieraniem krajowi pieniędzy z funduszy. I że w ostatnich miesiącach kibicowali temu, by KPO został w Brukseli zablokowany. Tusk z paletami pełnymi euro pokazał się w prawdzie – tak, zrobili wszystko, by tych pieniędzy nie było, mają dorobek. Twórcy spotu mogą więc raczej o sobie mówić: idioci. I że im szybciej ich staro-nowy lider odejdzie na swoją luksusową emeryturę, tym lepiej dla wszystkich.



Piotr Lisiewicz

Najemni judasze bolszewickiej bestii

Fakt, że od śmierci Mariana Hemara minęło właśnie 50 lat, wydaje mi się nieprawdopodobny. Być może jest tak, że Hemara odmłodzili nam... komuniści. Gdy odebrali mu za jego poczucie humoru (docierało przez RWE, chociaż i tam był cenzurowany) obywatelstwo, odpisał im: „Ten wiersz niech będzie świadkiem. / Zobaczymy – przy świadku – / Kto komu obywatelstwo/ Odbierze. Na ostatku”. Hemar wydaje mi się wciąż młody, bo w ostatnich latach część jego twórczości wydana została w Polsce po raz pierwszy. Po zbrodni smoleńskiej słowa Mariana Hemara trafiły na transparenty: „Dla najemnych judaszów bolszewickiej bestii nie będzie przebaczenia, nie będzie amnestii”. Najtrafniej wartość utworów Hemara ocenił Józef Mackiewicz: „Łączy najdoskonalszą formę z największą popularnością, jaką pisarz może osiągnąć wśród czytelników swego języka, jego precyzyjność myśli i jasność wyrazu są zdumiewające, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę dzisiejszą predominację wyszukanego mętniactwa, które służy za parawan producentom słów bez znaczenia i wartości”. Szukajcie wierszy Hemara w internecie, piosenek na YouTubie, a potem książek w księgarniach. To odbieranie obywatelstwa tradycji zdrady w polskiej kulturze.

JAN GALAROWICZ

Cywilizacja bezwstydu

Walentynki, święto zakochanych, przynoszą wiele pięknych wyznań i gestów, m.in. mężczyźni wręczają kobietom kwiaty. Dzień ten może również stać się okazją do refleksji nad jednym ze stróżów prawdziwej miłości erotycznej i w ogóle człowieczeństwa – nad wstydem. Wstydzimy się przede wszystkim zła moralnego. Wstydzimy się czynności animalnych, defektów i niedoskonałości oraz zranień i uzależnień, ale także dobra ulokowanego w sferze intymnej. Wstydzimy się przed sobą i przed innymi osobami za siebie i za bliskich. Co jest istotą tego ważnego zjawiska antropologicznego? Wstyd, podobnie jak m.in. sumienie i poczucie winy, wiąże się ściśle z rdzeniem człowieczeństwa. Zwierzęta się nie wstydzą. To emocjonalne przeżycie wskazuje na zagrożenie naszej intymności, godności i poczucia własnej wartości, a zarazem je ochrania i zabezpiecza. Dlatego traktowanie w naszej cywilizacji wstydu jako czegoś nienormalnego, jego obumieranie i rozlewanie się bezwstydu, m.in. poprzez ekshibicjonizm, podglądactwo i pornografię oraz kłamstwo i manipulację, świadczą o kryzysie tej cywilizacji.

3

OPINIE

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PRAWO

19

SPORT/TV

20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Twitter/d

WCIĄŻ SZTURMUJĄ POLSKĄ GRANICĘ

MIGRANCY \ „Wczoraj, tj. 12.02, na terytorium Polski próbowało nielegalnie przedostać się z Białorusi 10 cudzoziemców. Na odcinku PSG Mielnik 9 os. (obywateli Indii i Afganistanu) rozcięło concertinę i zaatakowało kamieniami patroli polskie” – napisała w niedzielę na Twitterze Straż Graniczna.

4

PONIEDZIAŁEK 14 LUTEGO 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ROSJA \ Amerykańskie media wspominają prorocstwo prezydenta Lecha Kaczyńskiego

„Dziś Gruzja, jutro Ukraina...”

Prezydent Lech Kaczyński w 2008 r. w Gruzji wygłosił legendarną już przemowę, w której zwracał uwagę na zagrożenie ze strony Rosji. Teraz po wielu latach coraz więcej osób nawet poza granicami naszego kraju dostrzega jej trafność. Do słów polskiego prezydenta powrócił ostatnio amerykański „The Wall Street Journal”.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

W Tbilisi 13 sierpnia 2008 r. Lech Kaczyński wygłosił przemówienie, w którym odpowiedział na apel prezydenta Gruzji wystosowany w obliczu agresji Rosji. – Jesteśmy tutaj, żeby podjąć walkę. Po raz pierwszy od dłuższego czasu nasi sąsiedzi z północy, dla nas także sąsiedzi ze wschodu, pokazali twarz, którą znamy od setek lat. Ci sąsiedzi uważają, że narody wokół nich powinny im podlegać. My mówimy: nie! Ten kraj to Rosja. (...) Gdy zainicjowałem ten przyjazd, niektórzy sądzili, że prezyden-

ci będą się obawiać. Nikt się nie obawiał. Wszyscy przyjechali, bo środkowa Europa ma odważnych przywódców. (...) I też wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę – powiedział wówczas polski prezydent.

Słowa te przypominał amerykański „The Wall Street Journal”, który zwrócił uwagę, że „Polacy często mieli rację co do swojego wielkiego sąsiada”. Autor tekstu Adam O’Neal zastanawiał się także, czy Zachód weźmie pod uwagę ostrzeżenia Polski przed rosyjską agresją. Zwrócił uwagę, że według doniesień służb Putin chce zainstalować na Ukra-



Czy dotrą wreszcie do Zachodu przestrogi Lecha Kaczyńskiego?

fot. Radek Pietruszka/PAP

inie promoskiewski rząd. „Jeśli Zachód nie potraktuje poważnie wezwań Polaków do bardziej zdecydowanej

reakcji, nietrudno wyobrazić sobie przyszłość, w której promoskiewski rząd ukraiński stoi beczynnie, a Putin

będzie wybierał swój kolejny cel” – napisał.

O’Neal zauważył, że wciąż „część zachodnich partnerów postrzega Polaków jako panikarzy” mimo narastającej agresji Putina. „Nierówna reakcja Niemiec okazała się szczególną przeszkodą. Choć niemieccy urzędnicy często wypowiadają właściwe słowa, ich działania budzą niepokój u wschodnich sojuszników” – zauważył.

Słowa Lecha Kaczyńskiego są także przypominane w polskich mediach oraz przez naszych polityków. „W 2008 r. Putin napadł na Gruzję. Lech Kaczyński przestrzegał, ale Zachód reagował ospale. W 2014 r. Putin napadł na Ukrainę – Zachód reagował ospale. Dzisiaj Putin szykuje kolejną napad. Czy dotrą wreszcie do Zachodu przestrogi Lecha Kaczyńskiego?” – napisał na Twitterze były marszałek Sejmu, obecnie poseł Marek Kuchciński z Prawa i Sprawiedliwości.

Przygotowani na falę migrantów

BEZPIECZEŃSTWO \ To oczywiste, że w związku z sytuacją na Ukrainie przygotowujemy się na różne scenariusze. Jednym z nich są działania związane z ewentualnym napływem uchodźców z Ukrainy, którzy mogą szukać w naszym kraju bezpiecznego schronienia – przekazał szef MSWiA Mariusz Kamiński.

Od tygodni rosyjskie wojska koncentrują się przy granicy z Ukrainą. Działania te wywołują poważne obawy w krajach zachodnich, których przywódcy uważają, że istnieje ryzyko działań zbrojnych ze strony tego kraju. Moskwa twierdzi, że nie ma takich planów, jednocześnie żądając od USA i NATO gwarancji o nierozszerzaniu Sojuszu o Ukrainę oraz wycofaniu jego infrastruktury „od granic Rosji”.

„To oczywiste, że w związku z sytuacją na Ukrainie przygotowujemy się na różne scenariusze. Jednym z nich są działania wojewodów związane z ewentualnym napływem uchodźców z Ukrainy, którzy z powodu możliwego konfliktu mogą szukać w naszym kraju bezpiecznego schronienia” – napisał

w niedzielę na Twitterze szef MSWiA Mariusz Kamiński.

Według ocen służb wywiadowczych USA, o których pisała amerykańska stacja NBC News, wokół Ukrainy – w tym na Białorusi, gdzie w czwartek rozpoczęto wojskowe ćwiczenia – Rosja zgromadziła ok. 100 batalionów nowych grup taktycznych, czyli ponad połowę wszystkich jednostek, które posiada. Służby wyznaczyły też dziewięć możliwych scenariuszy i kierunków ataku rosyjskich wojsk, w tym m.in. manewry okrążające Kijów, a także ofensywę na większość terytorium na wschód od Dniepru. Według oceny Pentagonu rosyjskie wojska byłyby zdolne dotrzeć do Kijowa w 48 godzin.

(masz, PAP)

Podróżnik Grodzki

LICZNIK \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki nadal unika odpowiedzialności w sprawie zarzutów stawianych mu przez prokuraturę w związku z tzw. aferą ko-pertową. Licznik na portalu Niezalezna.pl wskazuje, że impas trwa już od 330 dni.

Polityk mimo ciężących na nim zarzutów kontynuuje dotychczasową działalność. Teraz Grodzki udał się do USA, gdzie spotykał się m.in. z przedstawicielami Polonii. W sobotę wspólnie z delegacją wziął w udział w Kongresie 60 Milionów, który odbywa się Miami na Florydzie. Marszałek mówił tam, że „Senat troszczy się o wszystkich Polaków żyjących w każdym zakątku świata”. Zwrócił uwagę, że tradycja ta sięga okresu sprzed II wojny światowej, kiedy to Senat był mecenasem Polaków na emigracji. Grodzki przypomniał, że w 1989 r. odrodzonej izbie powierzono rolę opiekuna Polonii.

(as)

Czarnek z nagrodą klubów „GP”

WYRÓŻNIENIE \ Tegoroczna nagroda dla człowieka roku klubów „Gazety Polskiej” trafiła do ministra edukacji i nauki Przemysław Czarnka. – W tym roku przyznaliśmy nagrodę politykowi, który jest autorytetem i który jest gwarancją tego, że sprawy szkolnictwa w naszym kraju idą w dobrym kierunku – podkreślił Ryszard Kapuściński.

Ryszard Kapuściński w rozmowie z „Codzienną” opowiedział o nagrodzie oraz o tym, dlaczego postanowiono przyznać ją właśnie ministrowi Czarnkowi. – Nagroda klubów „GP” to najważniejsze wyróżnienie przyznawane przez nasze środowisko. Trafia ono do osób, które w szczególnie sposób przysłużyły się Polsce – powiedział. – Prawie 500 klubów ma tylko jeden głos, dlatego zawsze trwają długie dyskusje na temat tego, kogo poprzeć. Tej nagrody nie przyznaje żadne gremium, żadna komisja, ale ludzie, dla których dobro Polski jest najważniejsze – dodał.

– W tym roku przyznaliśmy nagrodę politykowi, który jest autorytetem i który jest

gwarancją tego, że sprawy szkolnictwa w naszym kraju idą w dobrym kierunku. Środowisko Strefy Wolnego Słowa jest zaszczyczone, że nagrodę klubów „Gazety Polskiej” za rok 2021 otrzymał minister edukacji i nauki prof. Przemysław Czarnek – zaznaczył Ryszard Kapuściński.

Już wcześniej ogłoszono, że tegorocznym laureatem Nagrody im. Grzegorza I Wielkiego przyznawanej przez miesięcznik „Nowe Państwo” jest ks. prof. Dariusz Oko, a nagrodę „Gazety Polskiej” za 2021 r. otrzymał Piotr Naimski, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.

Adrian Siwek

3 OPINIE

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 PRAWO

19 SPORT/TV

20 SPORT

CZWORACZKI Z POZNANIA

URODZINY \ W Ginekologiczno-Położniczym Szpitalu Klinicznym w Poznaniu urodziły się czworaczki: trzy dziewczynki i chłopiec. Szczęśliwi rodzice to para z Wilkowyi w Wielkopolsce. Dzieci czują się dobrze.

fot. mat. pras./d



fot. PSP/d

ŚMIERĆ W POŻARZE

TRAGEDIA \ Dwie osoby zginęły w pożarze, do którego doszło w niedzielę rano w bytomskiej dzielnicy Łągiewniki. Pożar wybuchł na parterze. Nie było konieczności ewakuacji pozostałej części budynku.

To już ostatnia chwila, by wziąć udział w 10. Wielkim Wyjeździe na Węgry. W czasie gdy Europa potrzebuje solidarności, warto być w Budapeszcie w dniu narodowego święta Węgier. Zostały ostatnie miejsca w pociągu. Bądźcie z nami!

Jacek Liziniewicz

Historia wielkich wyjazdów na Węgry ma już ponad dekadę. Pomysł Ryszarda Kapuścińskiego, prezesa klubów „Gazety Polskiej”, wciąż jest realizowany. Wielu stałych uczestników najchętniej wraca jednak do pierwszego wyjazdu w 2012 r. Wtedy wiele tysięcy osób z Polski postanowiło wesprzeć rząd Viktora Orbána, który był poddawany wielkiej presji ze strony Unii Europejskiej.

„Piękne, słoneczne, niemal upalne popołudnie nad Dunajem, widoki zapierające dech w piersiach, zwłaszcza przy przemarszu przez urzekający most łańcuchowy nad rzeką, entuzjazm gospodarzy, okrzyki przechodniów „Boże, błogosław Polsce” i nasze „God

KLUBY „GP” \ 10. Wielki Wyjazd na Węgry

Miesiąc do wyjazdu!



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

bless Hungary”, naturalnie wyrażane gestami i mimiką, bezpieczeństwo gwarantowane przez służby porządkowe. (...) Co chwilę ktoś z nas dostawał jakiś prezent, drobniaczek, pamiątkę – a to monetę z długowiecznym bohaterem Kossuthem (1802–1894), to znów ozdobnie emaliowa-

ną odznakę z patriotycznymi emblematami, maskotki dla dzieci, rozmaite kotyliony czy też najzwyczajniej kanapki, napoje, ciasteczka, cukierki” – pisał o tamtym wyjeździe Zygmunt Korus.

W tym roku na Węgry wybiera się m.in. Marzena Gmińska z klubu „GP”

w Słupsku. – To będzie mój drugi raz. To, czego zaznałam w Budapeszcie, szczególnie podczas marszu, przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Niesamowita atmosfera, cudowna węgierska serdeczność wobec nas nie raz, nie dwa wywołały łzy wzruszenia. W marcu je-

dziemy całą rodziną, zabieramy też przyjaciółkę córki. Nie sposób nie pokazać młodym ludziom, co tak naprawdę łączy nasze dwa narody. Serdecznie zapraszam. Bądźcie tam z nami! – mówi nam Marzena Gmińska.

PS. Zachęcamy naszych Czytelników, którzy brali udział w wielkim wyjeździe na Węgry, do dzielenia się swoimi wspomnieniami. Relacje prosimy wysyłać na adres mejlowy: j.liziniewicz@gazetapolska.pl. Wybrane opublikujemy na naszych łamach.

WARUNKIEM UCZESTNICTWA

W WYJEźDZIE JEST wpłata na specjalne konto: PKO SA 26 12 40 1040 1111 0010 7806 1812. W temacie przelewu prosimy o dokładne podanie swojego imienia, nazwiska, PESEL (informacje potrzebne do ubezpieczenia) oraz miasto (Warszawa, Włocławek, Kraków, Katowice), w którym będą Państwo wsiadać. Prosimy o dopisanie numeru telefonu. Wpłata na konto równoznaczna jest z akceptacją regulaminu wyjazdu, który znajduje się na stronie: www.wielkiwyjazdnewegry.pl.

AK fundamentem wolnej Polski

HISTORIA \ Osiemdziesiąt lat temu, 14 lutego 1942 r. do Polski dotarła depesza, w której naczelny wódz, gen. Władysław Sikorski, rozkazywał: „Znoszę dla użytku zewnętrznego nazwę ZWZ – wszyscy żołnierze w czynnej służbie wojskowej w kraju stanowią Armię Krajową”. Wczoraj tę rocznicę uczczono w całej Polsce.

Armia Krajowa była siłą zbudowaną na woli walki o wolną Polskę, a postawa żołnierzy AK stanowiła fundament, na którym zbudowana została dzisiejsza wolna Polska – mówił przy Grobie Nieznanego Żołnierza szef MON Mariusz Błaszczak podczas niedzielnych uroczystości z okazji 80. rocznicy powstania Armii Krajowej. – Spotykamy się dziś, w tym szczególnym miejscu, żeby oddać cześć żołnierzom Armii Krajowej. Żeby oddać cześć bohaterom, którzy poświęcili swoje życie dla wolnej Polski – deklarował szef MON.

Na uroczystości odczytano również list od prezydenta RP Andrzeja Dudy, który przypominał, że to właśnie żołnierzom Armii Krajowej zawdzięczamy zachowanie tożsamości naszej wspólno-

ty i ocalenie etosu patriotycznego w czasach najtrudniejszej próby, kiedy nasz naród był śmiertelnie zagrożony przez dwa wrogi totalitarne imperia. Jak podkreślił w liście prezydent Duda, testament Polski walczącej stał się inspiracją, natchnieniem i zobowiązaniem dla następnych pokoleń, które już w warunkach pokoju, ale zarazem komunistycznego zniewolenia, nadal dążyły do odzyskania pełnej niepodległości. „Dziś my, obywatele Polski wolnej i demokratycznej, poprzez swoją działalność publiczną, pracę zawodową i społeczną umacniamy suwerenność i bezpieczeństwo naszego państwa. Pragniemy iść dalej w przyszłość wierni pamięci i wartościom, które przekazali nam weterani Armii

Krajowej” – napisał w liście prezydent.

Bezpośredni wpływ przeszłości na przyszłość wskazał z kolei przewodniczący Rady ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Bogusław Nizieński. – Odpowiedzi na pytanie, czy przetrwa Polska jako niepodległy byt, udzielicie wy – młodzi. Wszystko zależy od waszej determinacji i przekonania, że warto podjąć trud w służbie dla ojczyzny – powiedział, zwracając się do młodszych pokoleń. – Dziś pozostała nas garstka spoglądających na rzeczywistość z wyżyn sędziwego wieku, dumnych z dokonań, ale też zatroskanych o przyszłość naszych dzieci, wnuków i prawnuków – podkreślił weteran AK.

Piotr Korycki, PAP

Niezaszczepieni chorują ciężiej

PANDEMIA \ Badania potwierdziły 22 070 nowych przypadków koronawirusa, w tym 2037 ponownych zakażeń. Zmarło 31 osób. – Około 90 proc. pacjentów leczonych na oddziale covidowym Szpitala MSWiA w Katowicach to osoby niezaszczepione, u których przebieg COVID-19 jest znacznie cięższy – stwierdziła kierująca tym oddziałem prof. Karolina Sieroń.

90 proc. naszych pacjentów to obecnie osoby niezaszczepione, zaszczepieni pacjenci to z reguły osoby mocno starsze. Zaszczepieni chorują zdecydowanie łagodniej – powiedziała PAP prof. Sieroń. Dodała, że jeśli takie osoby trafiają do szpitala, to głównie dlatego, że się odwodniły – mają zaburzenia elektrolitowe przy dużej temperaturze i objawach ze strony układu pokarmowego, czyli bieguncie, wymiotach i odwodnieniu. – Jeśli ich nawodnimy, ustabilizujemy, to wypisujemy do domu w niezłej kondycji, często mają też mniej zajęte płuca – wskazała.

– Dlaczego ludzie się nie szczepią? Trudno powie-

dzieć, ale mamy do czynienia z dramatem, bo giną nieraz całe rodziny. Kiedy córka otrzymuje informację o śmierci obojga rodziców i mówi, że dopiero pochowała męża, to łaże się w oku kręci. Niedawno mieliśmy na oddziale bardzo młodego człowieka po przejściach onkologicznych, nie zdecydował się na szczepienie, zmarł. Wygrał jedną wojnę – z nowotworem, drugą oddał wal-kowerem – powiedziała prof. Sieroń.

Obserwacje prof. Sieroń potwierdzają, że śmiertelność w przypadku wariantu omikron koronawirusa jest mniejsza.

(masz, PAP)



TERYTORIALSI ROSNĄ W SIŁĘ

WOT \ 111 ochotników (w tym 18 kobiet) wstąpiło w szeregi 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej im. płk. Łukasza Cieplińskiego. Było to pierwsze powołanie w tym roku – poinformował rzecznik prasowy brygady kpt. Witold Sura. Wcielenie odbyło się w sobotę w rzeszowskich koszarach.

6

PONIEDZIAŁEK 14 LUTEGO 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

foto: Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

WYWIAD \ Z ANDRZEJEM DERA, sekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta RP, rozmawia JAN PRZEMYŃSKI

Projekt prezydenta nie jest żadnym ustępstwem wobec UE

Nie realizujemy wytycznych KE czy jakiegokolwiek Trybunału Europejskiego, tylko rozwiązujemy problem, który powstał w naszym kraju. Istota polega na tym, że pan prezydent jako pierwszy zaproponował zmiany, otworzył dyskusję. Powiedział też, dlaczego projekt ustawy składa jako pierwszy i w jakich okolicznościach. Wyraźnie podkreślił, że obecnie mamy wielki problem na wschodniej granicy.

Kilka dni temu prezydent Andrzej Duda spotkał się z przedstawicielami klubów i kół parlamentarnych na konsultacjach w sprawie prezydenckiego projektu zmiany ustawy o Sądzie Najwyższym. Jak Pan podsumuje tę naradę?

Atmosfera podczas spotkania była przyjazna. Pan prezydent poinformował przedstawicieli wszystkich klubów i kół parlamentarnych o założeniach i celach swojego projektu. Każdy oczywiście ma własne zdanie na temat proponowanych zmian, ale istotą całej sprawy jest to, że trzeba było się wreszcie na poważnie zająć tymi kwestiami. Po spotkaniu z prezydentem swój projekt ustawy ws. zmian w sądownictwie złożyła Koalicja Obywatelska wraz z Lewicą. Rząd natomiast zapowiedział, że zaprezentuje swoje propozycje. Można więc stwierdzić, że projekt pana prezydenta uruchomił to, co było oczekiwane i jest potrzebne.

Premier Mateusz Morawiecki powiedział, że prezydencki projekt ustawy to dobra propozycja, ale podczas procedowania w Sejmie będzie zmieniana. Jak Pan odbiera tę zapowiedź?

W tej chwili trudno powiedzieć, jakie propozycje zmian projektu przedstawi Sejm. Sądzę, że obecnie trwa analiza prezydenckiego projektu i w niedługim czasie powinniśmy poznać opinie o nim.

Wobec prezydenckiego projektu zmiany ustawy o Sądzie Najwyższym krytycznie wypowiadają się politycy Solidarnej Polski, którzy w obecnym rządzie zawiadują Ministerstwem Sprawiedliwości. Część z nich wprost mówi, że proponowane przepisy pogłębią chaos w sądownictwie.

Projekt pana prezydenta jest wyjściem naprzód. Myślę, że istnieje olbrzymia szansa na znalezienie dużo szerszego konsensusu, bo to jest bardzo racjonalny projekt, który przede wszystkim ma doprowadzić do zakończenia chaosu w polskim są-



foto: Mateusz Włodarczyk/Forum

downictwie. Dzisiaj wszystkie decyzje zapadające w wymiarze sprawiedliwości są kwestionowane. Dla przykładu: cokolwiek Izba Dyscyplinarna SN zrobi, to zaraz jest to kontestowane. Nie ma także zgody wśród sędziów. Projekt prezydenta zawiera takie zapisy, które pozwolą zakończyć ten chaos. W mojej opinii to jest materia, wokół której można zgromadzić zdecydowaną większość parlamentarną. Projekt pana prezydenta wymaga teraz merytorycznej i sumiennej pracy w komisjach sejmowych. Jeśli to zostanie dobrze wykonane, to kompromis ponadpartyjny jest możliwy do osiągnięcia.

Pojawiają się komentarze, że zmiany proponowane przez pana prezydenta są tak naprawdę ustępstwem wobec instytucji Unii Europejskiej i realizacją nakazów z nich płynących. Jednocześnie

politycy związani z obozem Zjednoczonej Prawicy podkreślają, że UE nie ma prawa dyktować nam, jak ma wyglądać nasz wymiar sprawiedliwości.

Absolutnie to stwierdzenie jest nadal aktualne. Projekt pana prezydenta nie jest żadnym ustępstwem. Proszę zauważyć, że my nie realizujemy wytycznych Komisji Europejskiej czy jakiegokolwiek Trybunału Europejskiego, tylko rozwiązujemy problem, który powstał w naszym kraju. O tym, że trzeba zlikwidować Izbę Dyscyplinarną, mówili m.in. premier Mateusz Morawiecki oraz wicepremier Jarosław Kaczyński. Istota polega na tym, że pan prezydent jako pierwszy zaproponował zmiany, otworzył dyskusję. Pan prezydent powiedział też, dlaczego projekt ustawy składa jako pierwszy i w jakich okolicznościach. Wyraźnie podkreślił, że obec-

nie mamy wielki problem na wschodniej granicy. Chodzi tu o sytuację na granicy z Białorusią, ale też w szczególności o sytuację na linii Ukraina-Rosja, która może rzutować na nasze bezpieczeństwo w najbliższym czasie. Dzisiaj fundamentalną rzeczą jest to, abyśmy jako NATO i jako Unia Europejska mówili jednym głosem. Jednym z tego elementów jest zażegnanie konfliktu, jaki powstał wokół m.in. Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Chcę podkreślić, że proponowane przez pana prezydenta zmiany są opracowane na podstawie naszych przepisów i rozwiązań, a nie są wynikiem tego, że UE nam coś nakazała.

Jak już Pan wcześniej wspomniał, do Sejmu swój projekt zmian w sądownictwie złożyła Koalicja Obywatelska do spółki z Lewicą. Politycy tych ugrupowań

tłumaczyli, że rozwiązania przez nich proponowane mają umożliwić wykonanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jak Pan ocenia te pomysły?

Projekt zmian ustawy złożony przez Koalicję Obywatelską i Lewicę to projekt zaproponowany przez sędziów ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia. To jest absolutnie karygodny projekt, który demoluje fundamentalne zasady obowiązujące w polskim sądownictwie. Dla mnie to jest kuriozalna propozycja, która nie ma nic wspólnego z demokracją i podstawami sprawnej funkcjonującej wymiaru sprawiedliwości. Zdaję sobie sprawę, że moja ocena jest ostra, ale jeśli się wczytać w projekt KO i Lewicy, to – mówiąc delikatnie – włos się jeży na głowie.

Na koniec chciałbym z Panem poruszyć temat wypowiedzi części polityków związanych z obozem Zjednoczonej Prawicy, którzy zaczęli dywagować o możliwości wycofania się Polski z Planu Odbudowy.

Te głosy wynikają z tego, że środki z Funduszu Odbudowy są wykorzystywane do nacisku politycznego. Polska jest dużym krajem europejskim i nie możemy dawać się w ten sposób traktować. Te środki, które nam i wszystkim innym państwom członkowskim się należą, nie mogą być traktowane jako broń polityczna w stosunku do naszego kraju. Przypomnę, że my też jesteśmy gwarantem tych wspólnych funduszy dla wszystkich państw. Te wypowiedzi są sygnałem dla brukselskich elit, że my się szantażowi nie poddamy. Chcemy funkcjonować na takich samych zasadach jak inne państwa. Nie może być tak, że np. na Malcie premier może wskazywać sędziów, a u nas podważane jest to, że Krajowa Rada Sądownictwa większością głosów wybiera sędziów, do czego ma prawo. Chcemy być traktowani na równych zasadach i prawach.

3 OPINIE

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 PRAWO

19 SPORT/TV

20 SPORT



Podczas kursu CLS żołnierze w praktyce poznają tajniki udzielania pomocy na polu walki, ewakuacji ранego, realizacji badania urazowego i wykorzystywania specjalistycznego wojskowego sprzętu medycznego

WOT \ Od kursów instruktorów UKM-2000 do trenerów personalnych

Wszechstronnie szkolą terytorialsów

Ubiegły rok był rekordowy pod względem liczby kursów zorganizowanych przez Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej (CSWOT). W 2021 r. udało się przeprowadzić 92 szkolenia, w których uczestniczyło ponad 1600 osób. Obecny rok zapowiada się równie ambitnie. – W naszych planach na nowy rok jest przygotowanie m.in. kursów operatorów bezzałogowych statków powietrznych FlyEye czy rozwiniecie szkolenia przygotowującego żołnierzy do współdziałania z innymi służbami mundurowymi w ochronie granicy – informował niedawno płk Edward Chyłą, komendant Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Toruniu.

Paweł Kryszczak

Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej może pochwalić się znaczącym wzrostem liczby kursów zorganizowanych rok do roku. W 2019 r. odbyły się jedynie cztery kursy, w których przeszkolono 80 osób. W 2020 r. pomimo pandemii przeprowadzono 36 kursów (z wykorzystaniem różnych metod nauczania), w których udział wzięło blisko 700 żołnierzy. W 2021 r. CSWOT zorganizowało 92 szkolenia, w których uczestniczyło ponad 1600 osób.

Różnorodność kursów dla żołnierzy WOT

W ubiegłym roku CSWOT rozpoczęło realizację kursów z zakresu udzielania pierwszej pomocy w przypadkach wystąpienia hipotermii. Szkolenie to skierowane jest do żołnierzy WOT, którzy w ramach operacji Silne Wsparcie pełnią służbę na granicy państwa.

Kurs podzielony został na dwa moduły – pierwszy teoretyczny i drugi, w którym żołnierze przechodzą praktyczne szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy w przypadku wystąpienia hipotermii. Dodatkowo poznają tajniki survivalu oraz elementy ratownictwa wodnego. Szkolenie prowadzone było przez kadrę dydaktyczną Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej we współpracy z funkcjonariuszami Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej z Torunia.

CSWOT w ubiegłym roku odpowiedzialny był również za kurs przygotowujący żołnierzy WOT do wsparcia Straży Granicznej w realizacji zadań na granicy państwowej. W kursie udział wzięło 19 terytorialsów z różnych brygad obrony terytorialnej.

W ramach trwającego pięć dni kursu żołnierze zdobywali wiedzę z zakresu medycyny ratunkowej (m.in. jak radzić sobie w wypadku wychłodeń i odmrożeń), praw człowieka, kontaktów

międzykulturowych, oddziaływania psychologicznego na przeciwnika, a także zapoznali się z formami pełnienia służby granicznej. – Dodatkowo terytorialsowie praktycznie ćwiczyli techniki umożliwiające wsparcie funkcjonariuszy Straży Granicznej w trakcie realizacji czynności związanych z odpieraniem bezprawnych ataków, doprowadzaniem osób zatrzymywanych oraz udzielaniem pomocy osobom poszkodowanym – informuje CSWOT.

Jak zwiększyć ciężką fizyczną terytorialsów

W Toruniu odbył się również kurs na trenera personalnego i instruktora siłowni. W siedmiodniowym szkoleniu udział wzięło 19 żołnierzy z 14 brygad obrony terytorialnej oraz dwóch centrów szkoleń. Kurs zrealizowano we współpracy z Toruńską Strefą Siły.

– W czasie siedmiodniowego szkolenia uczestnicy pozyskiwali wiedzę z zakresu przygotowania i prowadzenia treningu, fizjoterapii, fi-

zjologii, dietytyki oraz motywacji. Główny nacisk instruktorzy położyli na praktyczne wykonywanie ćwiczeń i planowanie treningu. Kursanci każdego dnia wzbogacali dotychczasowe plany treningowe o nowe elementy, które po wdrożeniu w ich macierzystych brygadach pozwolą im zadbać o kondycję fizyczną podwładnych żołnierzy – informuje CSWOT.

W Toruniu przeprowadzono również pierwszą edycję kursu rozwijania bezpośrednich kompetencji przywódczych. W pilotażowym szkoleniu udział wzięło ośmiu uczestników, którzy na co dzień pełnią funkcję starszych podoficerów dowództw w swoich brygadach OT.

Ambitne plany na rok 2022

Rok 2022 prezentuje się również ambitnie, jeśli chodzi o liczbę kursów, które mają zostać zorganizowane przez CSWOT. W ubiegłym miesiącu odbyło się szkolenie CLS – dla ratowników pola walki.

Warto zauważyć, że każdy kurs CLS trwa pięć dni i poprzedzony jest szkoleniem e-learningowym. – Żołnierze w praktyce poznają tajniki udzielania pomocy na polu walki, ewakuacji ранego, realizacji badania urazowego czy wykorzystywania specjalistycznego wojskowego sprzętu medycznego. W ostatnim dniu kursu w ramach organizowanych egzaminów wiedza każdego z żołnierzy poddawana jest szczegółowej weryfikacji, ponieważ w czasie niesienia pomocy w realnych działaniach bojowych nie ma miejsca na najdrobniejsze błędy – przypomina CSWOT.

– W CSWOT staramy się nie patrzeć za siebie i dalej analizujemy potrzeby szkoleniowe WOT, aby na bieżąco rozwijać dotychczasowe kursy i szkolenia, a także przygotowywać nowe – powiedział płk Edward Chyłą, komendant Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Toruniu.

(CSWOT)



NIEMCY \ Wczoraj po raz pierwszy od grudnia ub.r. odnotowano w Niemczech spadek tygodniowego wskaźnika zakażeń SARS-CoV-2. Instytut im. Roberta Kocha (RKI) podał, że wskaźnik zakażeń na 100 tys. mieszkańców w ciągu siedmiu kolejnych dni zmalał do 1466,5 z 1474,3 dzień wcześniej.

fot. Wikipedia/d

PARYŻ \ Lewica w natarciu

Francja liberalizuje prawo adopcyjne

Zgromadzenie Narodowe przegłosowało zmiany w prawie adopcyjnym, które umożliwiają m.in. parom żyjącym w związkach nieformalnych, w tym również homoseksualistom, adopcję dzieci.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Projekt ustawy został pierwotnie zgłoszony w 2020 r., ale członkowie obu izb francuskiego parlamentu nie potrafili dojść wówczas do porozumienia. Prawicowa większość w Senacie, wyższej izbie francuskiego parlamentu, twierdziła, że tekst projektu jest sprzeczny z panującą do tej pory zasadą „dawania rodziny dziecku, a nie odwrotnie”. Teraz podczas głosowania 96 francuskich deputowanych Zgromadzenia Narodowego opowiedziało się za rozszerzeniem dostępu do adopcji. Przeciwnego zdania było 15 posłów. – System adopcyjny musi być dostosowany do dzisiejszego społeczeństwa – stwierdziła wnioskodawczyni projektu z prezydenckiego ugrupowania LREM, Monique Limon.



Reforma prawa adopcyjnego jest kolejną społeczno-obyczajową ustawą przyjętą przez proprezydenckie ugrupowanie LREM
fot. AdobeStock/d

Zdaniem polityków tej partii reforma prawa adopcyjnego położy kres „dyskryminacji związków i rodzicielstwa osób LGBT”. Krytycznie wobec zmian wypowiadali się politycy francuskiej partii republikańskiej, którzy stwierdzili, że to małżeństwo kobiety i mężczyzny jest instytucją w naj-

lepszy sposób zabezpieczającą interesy dziecka. Do tej pory z procedury adopcyjnej mogły korzystać jedynie małżeństwa oraz osoby samotne. Reforma rozszerza dostęp do adopcji na związki partnerskie oraz na osoby znajdujące się w związkach nieformalnych, w tym jednopłciowych. Minimal-

ny wymagany wiek umożliwiający złożenie wniosku o adopcję został obniżony z 28 do 26 lat. Skrócono też okres wspólnego pożycia z dwóch lat do roku dla osób starających się o adopcję. – Prawo pozwoli na adopcję większej liczby dzieci – stwierdził sekretarz stanu ds. dzieci Adrien Taquet.

Reforma prawa adopcyjnego jest już kolejną społeczno-obyczajową ustawą przyjętą we Francji przez proprezydenckie ugrupowanie LREM. W 2021 r. ustanowiono prawo gwarantujące dostęp do bezpłatnej antykoncepcji dla kobiet do 25. roku życia. Kilka miesięcy wcześniej w życie weszła ustawa bioetyczna umożliwiająca korzystanie z refundowanych zabiegów in vitro przez singielki oraz żeńskie pary. – Francuzi postrzegają prezydenta Emmanuela Macrona jako polityka centroprawicowego. W drugiej turze wyborów, zwłaszcza w przypadku walki z Valérie Pécresse, będzie potrzebował poparcia wyborców centrolewicy. Podejmowane działania na polu obyczajowości oraz postulaty dotyczące ochrony klimatu mają zapewnić Macronowi niezbędne głosy – wskazuje francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik.

Druga kadencja Steinmeiera

BERLIN \ 1472 deputowanych do Bundestagu oraz przedstawiciele parlamentów poszczególnych krajów związkowych zagłosowali wczoraj w wyborach prezydenckich. Niespodzianki nie było – już po pierwszym głosowaniu na drugą kadencję został wybrany Frank-Walter Steinmeier.

Wczoraj przedstawiciele niemieckiego parlamentu oraz delegaci 16 landtagów decydowali, kto obejmie urząd prezydenta republiki po zakończeniu pięcioletniej kadencji przez dotychczasowego prezydenta Franka-Waltera Steinmeiera. Zgodnie z tradycją w składzie elektorskim pojawiły się ważne postaci życia społecznego, kulturalnego, sportowego oraz naukowego. W głosowaniu wzięli udział m.in. była kanclerz Angela Merkel, astronauta Alexander Gerst, reprezentant kraju w piłce nożnej Leon Goretzka oraz wirusolog Sandra Ciesek.

Murowanym faworytem plebiscytu był dotychczasowy prezydent Frank-Walter

Steinmeier, który zmierzył się z kandydatem z Partii Lewicy Gerhardem Trabertem, członkiem Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) Maxem Ottem startującym z ramienia AfD, oraz ze Stefanem Gabauer, nominowaną przez Wolnych Wyborców. Podczas pierwszej tury głosowania Steinmeier zdobył 1045 spośród 1425 ważnych głosów.

W przeddzień wyborów niemieckie media informowały, że żaden z trojga kandydatów nie ma szans w pojedynku ze Steinmeierem, który w momencie objęcia stanowiska zawiesił swoją przynależność partyjną i zyskał poparcie koalicji rządowej SPD, Zielonych, Wolnej Partii Demokratycz-

nej (FDP) oraz CDU, które razem liczą ponad 1220 delegatów. – Potrzebujemy na ten urząd kogoś, kto potrafi budować mosty, łączyć ludzi oraz znaleźć język, który zjednoczy kraj – podkreślił współprzewodniczący SPD Lars Klingbeil przed głosowaniem. – Taką osobą jest Frank-Walter Steinmeier – zadeklarował przedstawiciel najliczniejszego ugrupowania w Bundestagu. Niemcy podzielają opinię Klingbeila. Według sondażu przeprowadzonego na zlecenie gazety „Augsburger Allgemeine” ponad 55 proc. pytanych pozytywnie ocenia prezydenturę Steinmeiera.

Tegoroczny plebiscyt odbył się przy zachowaniu surowych zasad związanych z epidemią COVID-19. Elektorzy, zamiast w sali plenarnej Bundestagu, zostali rozlokowani na pięciu poziomach sąsiadującego z gmachem Paul-Löbe-Haus. Niezależnie od certyfikatu szczepionkowego lub statusu ozdrowieńca przed wejściem do budynku delegaci musieli okazać negatywny wynik testu na SARS-CoV-2, przeprowadzonego w ciągu ostatnich 24 godzin.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Polityka Brukseli niszczy unijną wspólnotę

WĘGRY \ Unia Europejska ma przed sobą przyszłość, jeśli uda nam się być razem – stwierdził w sobotnim orędziu premier Viktor Orbán. Szefer węgierskiego rządu oskarżył brukselskie elity o „praworządnościowy dżihad”.

Żyjemy w konstytucyjnym ustroju państwa prawa, który ustawa zasadnicza jasno określa i chroni. Dla UE praworządność jest narzędnym, którym chciałyby nas przerobić na swoje podobieństwo. Nie interesują jej fakty ani nasze argumenty – powiedział Orbán w sobotnim orędziu, transmitowanym w telewizji.

Szefer rządu podsumował miniony rok oraz poinformował naród o wyzwaniach na najbliższe 10 miesięcy. Podczas wystąpienia Orbán podkreślił istotę członkostwa Węgier w UE oraz znaczenie współpracy w ramach Wspólnoty. – Chcemy, by Unia pozostała razem, dlatego wielokrotnie apelowaliśmy do Brukseli i Berlina o tolerancję. Nie spodziewamy się, że przyjmą i na poziomie unijnym zatwierdzą węgierską politykę migra-

cyjną, rodzinną, zagraniczną czy narodowościową. Niemniej same też nie mogą wymagać, abyśmy przyjęli ich politykę – wskazał premier Węgier.

Viktor Orbán zaapelował do Brukseli o poszanowanie suwerenności poszczególnych krajów członkowskich. – Tylko tak możemy znaleźć wspólną drogę – podsumował polityk, twierdząc, że różnice wartości i odmienne przekonania, sprawiają, iż spór wewnątrz świata Zachodu jest nieunikniony, ale żadna ze stron nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy poszczególnych krajów. Zdaniem premiera Węgier „praworządnościowy dżihad” i „święta wojna” Brukseli wyniszczają Wspólnotę i w przyszłości mogą przyczynić się do jej rozpadu.

(jk)



TŁUMY NA KARNAWALE

WŁOCHY \ Około 50 tys. osób przybyło w sobotę do Wenecji, gdzie rozpoczął się słynny karnawał. Tym razem zorganizowany został w reżimie sanitarnym, bez wielkich masowych imprez ulicznych.



CHCĄ GŁOWY PREMIERA

WIELKA BRYTANIA \ 75 proc. Brytyjczyków uważa, że Boris Johnson powinien odejść ze stanowiska, jeśli w rezultacie prowadzonego śledztwa policja nałoży na niego grzywnę z powodu złamania restrykcji covidowych.

ROSJA \ Kreml nie jest zainteresowany deeskalacją napięć

Cel NATO: zatrzymać Putina

Sojusz Północnoatlantycki i poszczególne kraje członkowskie ostrzegają, że szanse na pokojowe rozwiązanie kryzysu na Ukrainie są coraz mniejsze. Mimo to nadal podejmowane są próby zażegnania konfliktu. Ostatnią z nich podjął prezydent USA Joe Biden, który w weekend rozmawiał telefonicznie z Władimirem Putinem.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Sobotnia rozmowa przywódców USA i Rosji trwała około godziny. Według informacji z Białego Domu Biden miał ostrzec Putina, że Rosja poniesie szybkie i poważne koszty ataku na Ukrainę. Dodał, że taka inwazja spowoduje ogromne ludzkie cierpienie i jeszcze bardziej pogorszy sytuację Rosji na arenie międzynarodowej. „Prezydent Biden jasno powiedział prezydentowi Putinowi, że o ile USA nadal są gotowe na użycie dyplomacji w pełnej koordynacji z sojusznikami i partnerami, to są równie gotowe na inne scenariusze” – stwierdził w komunikacie Biały Dom.

Członek administracji Bidena w anonimowej rozmowie z dziennikarzami powiedział, że rozmowa prezydentów „była profesjonalna i treściwa”. Zaznaczył jednak, że raczej nie przynie-

sie przełomu. Tymczasem dziennik „Washington Post” ujawnił, że amerykański wywiad podejrzewa, iż Rosja szykuje prowokacje mające być pretekstem do wojny na Ukrainie. Na razie nie wiadzą, na czym miałyby polegać. Wcześniej ostrzegali przed nagraniem fałszywego filmu pokazującego rzekomy atak na Rosję, ale zdaniem wywiadu będzie to inna operacja.

Rozmowa Bidena z Putinem była jedną z wielu w ostatnich dniach, mających zapobiec inwazji na Ukrainę. Wcześniej rosyjski prezydent rozmawiał z francuskim przywódcą Emmanuelem Macronem, a szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow ze swoją brytyjską odpowiedniczką, Liz Truss. Kreml otwarcie twierdzi, że oba spotkania nic nie dały. Ponadto rozmowy przebiegały w bardzo napiętej atmosferze. – Zupełnie jakby w Moskwie zapadła decyzja, żeby być jak najbardziej nieuprzejmym w sto-

sunku do zagranicznych liderów i dyplomatów odwiedzających Moskwę – komentuje Steven Pifer z think tanku Brookings Institution. Dodał, że odrzucanie przez Kreml kolejnych propozycji dyplomatycznego załatwienia sprawy postawiło Putina w sytuacji, w której „będzie miał wybór między inwazją a kompromitacją”. Warto przypomnieć, że jutro rosyjski przywódca spotka się z kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem.

W ubiegłym tygodniu niemiecki polityk przebywał w USA, gdzie unikał rozmów o Nord Streamie 2. Amerykańska senator Jeanne Shaheen z komisji spraw zagranicznych powiedziała dziennikarzom, że chciałaby, aby podczas wizyty w Moskwie Scholz jasno powiedział Putinowi, że inwazja na Ukrainę to koniec tego projektu. Mało kto wierzy jednak, że tak się stanie.

Tymczasem Władimir Putin jest na stałych łączach z białoruskim dyktatorem



Władimir Putin może w każdej chwili rozpętać wojnę na wschodzie Europy

| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Alaksandrem Łukaszenką. Ich sobotnia rozmowa dotyczyła odpowiedzi Zachodu i NATO na „obawy” Rosji i ich propozycje. Biuro prasowe Kremla poinformowało, że politycy rozmawiali też o „pewnych sprawach dotyczących przyszłej współpracy dwustronnej” i zgodzili się utrzymywać osobisty kontakt.

Zachód zgadza się z opinią, że szanse dyplomacji coraz bardziej maleją, a wojna może zacząć się w każ-

dej chwili. W sobotę Departament Stanu USA doniósł o ewakuacji ambasady w Kijowie. Większość usług konsularnych została wstrzymana, a Amerykanie utrzymują jedynie małą obecność dyplomatyczną we Lwowie. Rada Unii Europejskiej oświadczyła z kolei, że ambasady państw UE nie zostaną na razie ewakuowane. Kolejne państwa wzywają jednak swoich obywateli do niezwłocznego opuszczenia Ukrainy.

Premier Morawiecki apeluje o jedność w sprawie Ukrainy

STOP IMPERIALIZMOWI ROSJI \ Trwa ofensywa dyplomatyczna premiera RP Mateusza Morawieckiego, który w europejskiej prasie apeluje o jedność krajów Starego Kontynentu wobec zagrożenia rosyjską inwazją na Ukrainę.

Szef polskiego rządu zauważył, że agresywne poczynania Rosji powodują, iż dzisiaj Europa stoi na krawędzi wojny. Mateusz Morawiecki zwrócił uwagę, że w ostatnich latach działania FR w Gruzji czy na Ukrainie nie są iluzją, ale zapowiedzią nowego rozdziału w historii świata zachodniego. Artykuły premiera RP zamieszczono w ostatnich dniach m.in. we włoskim dzienniku „La Repubblica”, hiszpańskim

„El Independiente”, brytyjskim „Daily Telegraph”, francuskim „L’Opinion” oraz na czeskim portalu Forum24.

W opinii Morawieckiego obecna groźba rosyjskiego ataku na Ukrainę to zamach na europejski pokój, a stawką jest nie tylko przyszłość Ukrainy, lecz także bezpieczeństwo i rozwój europejskich gospodarek.

Premier zwrócił uwagę, że zagrożenie ze strony Rosji

narastało latami przy biernej postawie dużej części europejskich sił politycznych. Wskazał, że wielu przywódców nie miało odwagi ani determinacji, by przeciwstawić nici powiązań biznesowych z Kreml. „To pętla, która z czasem zaciskała się wokół europejskiej, a nie moskiewskiej szyi (...). Decydowanie się na niejasne interesy z reżimem, który nie cofał się przed wojną z mniejszymi państwami,

przed zabójstwami politycznymi, przed akcjami służb specjalnych przeprowadzanymi na terytoriach państw członkowskich Unii Europejskiej, trudno nazywać tylko krótkowzrocznością. To świadomy akt politycznego cynizmu” – podkreślił Morawiecki w artykule na łamach włoskiego dziennika „La Repubblica”. „Lista przywódców i liderów politycznych, którzy wybrali rosyjskie ruble i karierę w krem-

lowskich spółkach, przyprawia o ból głowy” – dodał premier, podając przykład byłego kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera.

Szef polskiego rządu ocenił, że Nord Stream 2 jest projektem samobójczym dla europejskiej polityki energetycznej. Przypomniał, że na liście współpracowników koncernów związanych z NS2 są byli kanclerze, premierzy, szefowie dyplomacji, a także prezydenci doradcy i ministrowie. „Dla Władimira Putina nie ma miejsca na wolną i niepodległą Ukrainę. Cel Putina jest jasny: sprawić, by Zachód zrezygnował ze wspierania Ukrainy i zostawił ją na pastwę Rosji” – konkluduje premier.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

HANDEL I USŁUGI \ Trzy godziny świętego spokoju w prezencie

Dziś walentynki, święto zakochanych i biznesu

Trzykrotny wzrost sprzedaży kwiatów, wzmożony ruch u fryzjerów i kosmetyczek, zatłoczone restauracje, kina i dyskoteki. 2/3 Polaków planuje dziś obchodzić walentynki, a co piąta osoba deklaruje, że wyda na to więcej niż 200 zł. Znamienne jest, że tzw. święto zakochanych najczęściej kojarzone jest z jego ekonomicznym aspektem, czyli wzmożonymi wydatkami i obrotami firm.

Paweł Woźniak

W ostatnich dniach sprzedaż róż w stosunku do ubiegłego miesiąca wzrosła o ponad 200 proc. Krajowi producenci i importerzy kwiatów przygotowali na przypadający dzisiaj Dzień Świętego Walentego oferty specjalne. Najmodniejsze w tym roku są róże w kolorze veri peri – to połączenie niebieskiego z fioletem i subtelną czerwienią. Na rynku hurtowym w Broniszach można też kupić tzw. różane perełki – pochodzące z Kenii kwiaty o długości 100–120 cm. Ich cena waha się od 14 do 16 zł za sztukę. Oferta kwiatowa jest jednak ogromna i bardzo zróżnicowana pod względem gatunków i odmian, jak również... zamożności klientów. Ceny czerwonych róż



Polska jest jednym z krajów, w którym najchętniej obchodzi się walentynki | fot. Bartłomiej Zborowski/PAP

polskiej produkcji rozpoczynają się już od 4 zł.

Sprzedaż oraz dowóz kwiatów w połowie lutego stały się jednymi z najbardziej opłacalnych prac sezonowych. Boom przeżywają też salony kosmetyczne, a także fryzjerzy i makijażyści, a nawet salony SPA i masażu. Restauracje, ze względu

na wzmożony ruch 14 lutego, przygotowują się do tego dnia z wyprzedzeniem, okresowo zwiększając zatrudnienie.

Jak wskazują autorzy badania Ipsos, Polska jest jednym z krajów, w którym najchętniej obchodzi się walentynki. W tym roku aż 2/3 z nas planuje obchodzić to święto, a co piąta osoba

deklaruje, że wyda na ten cel nawet więcej niż 200 zł. Rok temu tyle wydało tylko 13 proc. badanych. Polacy obchodzą walentynki niezależnie od tego, w jakim są wieku oraz jak długi jest ich staż bycia w związku.

Co ciekawe, w tym roku święto spędzimy raczej w domu. Z badania wynika,

że 35 proc. z nas planuje oglądać filmy, 26 proc. – wspólną romantyczną kąpiel, 23 proc. – zamówienie jedzenia z dowozem, a 14 proc. – wspólne gotowanie. Z kolei do restauracji planuje wyjść co trzecia osoba obchodząca to święto, a do kina – co piąta.

Jeżeli chodzi o prezenty, to panowie najczęściej wskazali na kwiaty (30 proc.), a panie na biżuterię (33 proc., przy 18 proc. wskazań na kwiaty). – Oczekiwanie bywają zatem nie małe i kupione po drodze do domu skarpetki w serduszkach mogą nie wystarczyć (tylko 4 proc. wskazań na najlepszy prezent) – wskazują eksperci Ipsos. Przekonują, że jeśli nie ma się dobrego pomysłu lub środków na prezent, to można partnerce podarować... „trzy godziny świętego spokoju”. Dla 16 proc. kobiet to najlepszy prezent.

Niższe podatki do końca roku?

WSPARCIE \ Wprowadzona na pół roku – w celu zamortyzowania rosnących cen – obniżka podatków na żywność, gaz, prąd i paliwo może zostać przedłużona. – Tarcza antyinflacyjna musi zostać przedłużona do końca roku. Rząd to robi, już nad tym pracuje – stwierdził prof. Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego.

O tym, że obniżka podatków przewidziana w tarczy antyinflacyjnej 2.0 może zostać przedłużona i trwać dłużej niż pół roku, mówił już miesiąc temu rzecznik rządu Piotr Müller. Chodzi oczywiście o obniżkę podatku VAT na żywność, nawozy i gaz do 0 proc., do 5 proc. na ciepło oraz do 8 proc. na paliwa. Jak zaznaczył rzecznik, wszystko będzie zależało od dynamiki cen, od tego, jaki będzie stopień inflacji.

– Jeżeli faktycznie inflacja by się utrzymywała nadal na takim poziomie, który jest niebezpieczny, to my je-

steśmy gotowi do tego, żeby obniżenie podatków na jakimś konkretnym poziomie pozostawić – powiedział Müller. – Natomiast docelowo chcielibyśmy, żeby część z tych podatków wróciła do wcześniejszego poziomu, ale tylko wtedy, gdy będziemy mogli to zrobić w sposób bezpieczny, który nie spowoduje inflacji – dodał.

Zapowiedzi te potwierdził w ubiegłym tygodniu szef NBP. Podczas konferencji prasowej poświęconej decyzji Rady Polityki Pieniężnej o piątej z kolei obniżce stóp procentowych, a tak-

że kondycji polskiej gospodarki prof. Glapiński przypomniał, że uruchomiona przez rząd tarcza antyinflacyjna w znaczący sposób ogranicza inflację.

– To jest tarcza, która ma działać do lipca, ale mam nadzieję, że zostanie przedłużona. Nie wyobrażam sobie, żeby nie została przedłużona do końca roku – powiedział prezes NBP. Zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, iż wydłużenie tarczy oznacza spadek dochodów budżetu. Mimo to, w jego przekonaniu, tarcza musi zostać przedłużona. – Rząd to robi i nad tym pracuje – stwierdził Glapiński.

Podczas konferencji profesor po raz kolejny chwalił rząd za działania wymierzone w wysoką inflację. Ponownie bronił też strategii banku centralnego i momentu, w którym podjęto decyzję o rozpoczęciu cyklu podwyżek stóp procentowych. – Niektórzy bezmyślnie za politykami powtarzają, że oprocentowanie zaczęło rosnąć zbyt późno. Z perspektywy czasu nie ulega jednak wątpliwości, że NBP rozpoczął cykl podwyżek stóp procentowych we właściwym momencie – podkreślił Glapiński.

.....
(Jan Kamieniecki, PAP, Money.pl, Bankier.pl)

Górnictwo spółki dostaną wsparcie

KOPALNIE \ Spółki węglowe mogą już wnioskować o dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych w ramach znowelizowanej ustawy górniczej. Największym beneficjentem publicznej pomocy ma być Polska Grupa Górnicza.

Na realizację założeń ustawy górniczej w latach 2022–2031 budżet państwa przeznaczy 28,82 mld zł. Przepisy zakładają stopniowe ograniczenie wydobycia węgla kamiennego, jak również zawieszenie i następnie umorzenie zobowiązań pieniężnych spółek górnictwa węgla kamiennego objętych systemem wsparcia.

– Ustawa ma kluczowe znaczenie nie tylko dla PGG, ale także dla całej branży górniczej, ponieważ pozwala kontynuować według wcześniejszych założeń program transformacji sektora, uzgodniony w umowie społecznej – podkreśla Tomasz Rogala, prezes PGG.

W latach 2022–2031 z tytułu dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych PGG otrzyma łącznie 20,7 mld zł, z czego ponad 5 mld zł w br. Dzięki ustawie możliwe będzie również zawieszenie

i docelowe umorzenie ponad 818 mln zł zobowiązań PGG wobec ZUS oraz 1 mld zł pożyczki z PFR. Wsparcie w wysokości 1,6 mld zł otrzyma też Węgłokoks – do redukcji zdolności produkcyjnych kopalni Bobrek-Piekary oraz Tauron Wydobycie – w wysokości 6,5 mld zł, do redukcji w kopalniach Brzeszcze i Sobieski-Janina.

– Wszystkie strony biorące udział w procesie są bardzo zaangażowane i staramy się, aby środki zostały uruchomione w możliwie najkrótszym terminie – zapewnia Ministerstwo Aktywów Państwowych. To ważne, bowiem luty to miesiąc, kiedy w górnictwie kumulują się dwie wypłaty – miesięczne wynagrodzenia górników oraz tzw. czternastka o wartości równej w przybliżeniu jednej pensji.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke



ELEKTRYKI Z DOPLATAMI JUZ NA DROGACH

WSPARCIE \ 1863 wnioski o dopłaty do zakupu elektryków na łączną kwotę blisko 39 mln zł zostały złożone w ramach programu Mój Elektryk. 290 wniosków, złożonych przez osoby fizyczne, zostało zrealizowanych, a dopłaty wypłacone. Osoby fizyczne mogą wnioskować o dopłaty do zakupu aut zarówno z napędem elektrycznym, jak i wodorowym. Dotacja dla nabywców indywidualnych wynosi 18 tys. 750 zł, a limit ceny to 225 tys. zł. Dla osób z Kartą Dużej Rodziny przewidziano 27 tys. zł dopłaty, bez limitu ceny.

ENERGETYKA \ KGHM przy wsparciu wicepremiera podpisuje dziś umowę na budowę małego atomu

Energetyka jądrowa w Polsce staje się faktem

Dziś z udziałem wicepremiera i ministra aktywów państwowych Jacka Sasina podpisana zostanie umowa między polskim KGHM i amerykańskim NuScale Power w sprawie budowy w Polsce małych reaktorów atomowych (SMR). Realizacja przedsięwzięcia potrwa około ośmiu lat.

Paweł Woźniak

W wrześniu ub.r. KGHM, polski gigant miedziowy, NuScale Power, amerykański lider wśród producentów reaktorów w technologii SMR, i PBE Molecule podpisały wspólne zobowiązanie do rozwoju technologii małych reaktorów modułowych (SMR). W poniedziałek ma dojść do sfinalizowania transakcji. Chodzi o budowę czterech jednostek NuScale, o mocy 77 MWe każda.

Ponadto NuScale wesprze KGHM we wdrożeniu technologii SMR zastępującej dotychczasowe źródła ener-

gii oparte na węglu. Czysta energia ma zasilać zakłady produkcyjne miedziowej spółki. W ramach współpracy planowane jest opracowanie i wybudowanie czterech małych SMR, z opcją zwiększenia do 12 (o mocy zainstalowanej ok. 1 GW). To potencjalnie największa tego typu instalacja na świecie. Realizacja projektu przewidziana jest do końca 2030 r.

KGHM Polska Miedź ma być odbiorcą gotowego rozwiązania, ale weźmie również udział w rozwoju technologii SMR.

Realizowana przez KGHM strategia zakłada, że do 2030 r. połowę zapotrzebowania na energię spółka pokryje z własnych źródeł, w tym

z OZE. Polska Miedź prowadzi projekty budowy elektrowni fotowoltaicznych na terenie swoich oddziałów, jest jednym z sygnatariuszy porozumienia na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce. Teraz do tego miksu energetycznego dołącza energia z małych reaktorów nuklearnych.

Opracowana przez NuScale Power technologia to modułowa elektrownia jądrowa z reaktorem lekkowodnym, która dostarcza energię do wytwarzania energii elektrycznej, ciepłownictwa, odsalania, produkcji wodoru i in. Według producenta projekt SMR zawiera w pełni fabrykowany moduł zdolny do generowania 77 MW ener-



W ramach współpracy planowane jest opracowanie i wybudowanie czterech małych modułowych reaktorów nuklearnych SMR, z opcją zwiększenia do 12
| fot. Wikipedia/d

gii elektrycznej przy użyciu bezpieczniejszej, mniejszej i skalowalnej wersji technologii reaktora ciśnieniowego.

Według zapowiedzi Ministerstwa Aktywów Państwowych w planach Sasina i prezesa KGHM Marcina Chłudzińskiego są również spotkania z szefową Międzynarodowe-

go Funduszu Walutowego Kristaliną Georgiewą i minister energii USA Jennifer Granholm. Jutro ma odwiedzić nowojorską giełdę oraz spotkać się z jej zarządem. W środę wicepremier odwiedzi należącą do KGHM kopalnię miedzi Robinson w Nevadzie i spotka się z jej pracownikami.

Miliardy euro na wsparcie rolników

ROLNICTWO \ W najbliższych latach ogromny strumień pieniędzy popłynie do rolników – ponad 25 mld euro. Dzięki temu 95 proc. gospodarstw otrzyma dopłaty bezpośrednie wreszcie na uczciwym poziomie – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki.

Rolnik to zawód podwyższonego ryzyka – ocenił. Obowiązkiem rządu jest to ryzyko minimalizować – uważa premier Morawiecki. Takim narzędziem wsparcia wsi jest Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej Unii na lata 2023–2027. W praktyce oznacza to ogromny strumień pieniędzy, jaki popłynie do polskich rolników – ponad 25 mld euro. Dzięki tym pieniądzom małe i średnie gospodarstwa do 50 ha, a więc 95 proc. wszystkich gospodarstw, otrzymają dopłaty bezpośrednie wreszcie na uczciwym poziomie – podkreślił premier. Wsparcie otrzymają m.in. hodowcy świń mierzący się z epidemią ASF. Są też przewidziane fundusze na modernizację gospodarstw.

Podwyższone ryzyko działalności w rolnictwie wiąże się też z coraz większymi anomaliami pogodowymi,

susza przestaje być wyjątkiem, a coraz częściej staje się normą. Dlatego rząd wdraża program małej retencji, a także wielki program ubezpieczeniowy. Premier przypominał, że rolnicy cierpią również z powodu wzrostu cen, być może bardziej niż inne grupy społeczne ze względu na szaleństwo na rynku nawozów. Rząd wyszedł tym trudnościom naprzeciw. Zniósł VAT na nawozy. Ale to ciągle za mało, zwłaszcza że na tej uldze nie zyskają rolnicy, którzy rozliczają VAT. – Dlatego złożymy ponad miesiąc temu do Komisji Europejskiej wniosek o możliwość dopłat do nawozów i walczymy, żeby pozytywna decyzja zapadła jak najszybciej – stwierdził premier.

Unijny komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski poinformował, że Komisja Europejska przygotowuje ko-

munikat, który odniesie się do polskich propozycji i określi, co państwa członkowskie mogą zrobić, żeby pomóc rolnikom i producentom nawozów w tej bardzo ciężkiej sytuacji. Komunikat w tej sprawie ma się ukazać 2 marca.

Ekspert PKO BP Mariusz Dziwulski pozytywnie odniósł się do inicjatywy rządu w sprawie dopłat do zakupu nawozów sztucznych, bowiem w wyniku wzrostu cen gazu nawozy podrożały nawet o 400 proc. Choć ceny produktów rolnych notują w tym roku rekordowe poziomy, to nie rekompensują podwyżki cen nawozów sztucznych. Dopłaty do nawozów mogą więc stanowić potencjał do złagodzenia wzrostów cen owoców i warzyw, których Polska jest ważnym producentem i eksporterem w skali UE i świata.

.....
(LUS, PAP)

Jesteśmy czołowym partnerem Niemiec

HANDEL \ Polska jest najważniejszym partnerem handlowym Niemiec w regionie – ocenia niemiecka Komisja Stosunków Gospodarczych z Europą Wschodnią. Podkreśla, że jesteśmy też dla Niemiec piątym najważniejszym rynkiem zagranicznym po Chinach, Holandii, USA i Francji.

Dzięki dynamicznemu wzrostowi eksportu i importu o prawie 20 proc. niemiecki handel wschodni w 2021 r. wyznaczył nowy rekord wszech czasów: po raz pierwszy łączny obrót przekroczył wartość pół biliona euro. – Niemieckie firmy i ich partnerzy w regionie wykonują fantastyczną robotę w obliczu wciąż istniejących ograniczeń koronawirusowych – powiedział Oliver Hermes, przewodniczący wspomnianej komisji.

Według danych Federalnego Urzędu Statystycznego niemieckie firmy wyeksportowały w 2021 r. do Europy Wschodniej towary o łącznej wartości 254 mld euro, co oznacza wzrost o 18,3 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem. W tym samym czasie sprowadzono towary o wartości 248 mld euro (więcej o 19,1 proc.). Tym samym nie-

miecki handel z krajami regionu osiągnął po raz pierwszy łączną wartość 502 mld euro. To o 80 mld euro więcej niż w 2020 r. i o 40 mld euro więcej niż przed pandemią, w 2019 r.

Polska jest najważniejszym partnerem handlowym Niemiec w Europie Wschodniej – wynika z komunikatu. Dwustronna wymiana towarowa wzrosła w 2021 r. o 23 mld euro i wynosi obecnie 145,6 mld euro (+19 proc.). – Polska wypełnia lukę powstałą w wyniku wyjścia Wielkiej Brytanii z UE i jest teraz naszym piątym najważniejszym rynkiem zagranicznym po Chinach, Holandii, USA i Francji, a tym samym od dawna stanowi filar niemieckiego handlu zagranicznego – podkreślił Hermes.
.....
(jak, PAP)



fot. AdobeStock/d

ATAK HAKERSKI NA PORTUGALIĘ POCHODZIŁ Z ROSJI

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ Za ubiegłotygodniowym cyberatakiem na obsługującą blisko 5 mln klientów sieć Vodafone Portugal stała Rosja – uważa prof. Jose Tribolet z Wyższego Instytutu Technicznego w Lizbonie. – To nie było zdarzenie o charakterze terrorystycznym, lecz atak o podłożu polityczno-wojskowym i geostrategicznym – dodał ekspert.

PROGNOZY \ Nasza gospodarka pozytywnie zaskoczyła unijnych analityków

Polska odporna na koronakryzys

Komisja Europejska szacuje, że w 2021 r. PKB Polski wzrósł o 5,7 proc., a nie o 4,9 proc., jak wcześniej przewidywała. Podniosła też prognozę naszego PKB na br. z 5,2 na 5,5 proc., obniżając jednocześnie szacunki dla Unii Europejskiej w 2022 r. z 4,3 proc. do 4,0 proc. – Polska gospodarka pozytywnie zaskoczyła w drugiej połowie ub.r. – oceniła KE.

Jan Kamieniecki

Polska gospodarka pozytywnie zaskoczyła w drugiej połowie ub.r., potwierdzając swoją odporność mimo nawracających fal pandemii i zakłóceń w łańcuchach dostaw. Realny PKB w trzecim kwartale wzrósł o 2,1 proc. w porównaniu z poprzednim, głównie dzięki stopniowemu łagodzeniu ograniczeń związanych z COVID-19 – oceniła Komisja Europejska.

Zdaniem unijnych analityków wzrost prywatnej konsumpcji powinien utrzymać się w Polsce na wysokim poziomie dzięki korzystnej sytuacji na rynku pracy, a także dzięki politycznemu wsparciu wynikającemu ze zmian w podatku dochodowym od osób fizycznych. – Chociaż rosnące koszty życia prawdo-



Prognoza KE dotycząca polskiego PKB potwierdza, że ożywienie w gospodarce jest kontynuowane w tempie wyższym od przewidywań
| fot. Wikipedia/d

podobnie zmniejszą siłę nabywczą Polaków – dodano.

Według Komisji Europejskiej polską gospodarkę wspomogą również inwestycje, które będą się nadal ożywiać, wspierane zdrową sytuacją finansową firm i potrzebą zwiększania mocy produkcyjnych. Jednocześnie zwrócono uwagę,

że przez silny wzrost płac w Polsce inflacja wyniesie w br. 6,8 proc., by w przyszłym spaść do 3,8 proc.

– Prognoza Komisji Europejskiej dotycząca polskiego PKB potwierdza, że ożywienie w gospodarce jest kontynuowane, i to w tempie wyższym od przewidywań – ocenił wiceminister finan-

sów Sebastian Skuza. Mniej optymizmu wykazał Polski Instytut Ekonomiczny, według którego wzrost PKB Polski w 2022 r. wyniesie 4,3 proc. i będzie dużo niższy od prognozy KE, wyższa za to od unijnych szacunków będzie inflacja.

– Zgodnie z aktualną prognozą KE inflacja w Polsce

będzie najwyższa w Unii i wyniesie w br. 6,8 proc. Wartość ta jest ewidentnie zbyt niska. Prognozujemy, że inflacja w 2022 r. wyniesie u nas średnio 7,6 proc. Niższej inflacji w Polsce oczekują głównie zagraniczni ekonomiści, słabiej znający specyfikę naszego kraju – zwrócił uwagę analityk PIE Jakub Rybacki.

Również Kamil Pastor, ekonomista PKO BP, uważa, że ostatnie prognozy KE dla polskiej gospodarki są wyższe od rynkowych oczekiwań. – Gdyby prognozy te miały się zrealizować, to skumulowany wzrost PKB w Polsce od 2020 do 2023 r. byłby najwyższy spośród państw UE, oczywiście nie licząc podatnej na skokowe zmiany Irlandii, która jest podatkowym rajem – stwierdził Pastor.

(PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wniesieniu odwołania od decyzji

Na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836) oraz art. 49 i 131 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2021.735),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że zostały wniesione odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego znak: WI-IV.747.1.24.2021 z 1 grudnia 2021 r., o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: Budowa gazociągu Skoczów-Komorowice-Oświęcim-Tworzeń wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw małopolskiego i śląskiego. Etap II Gazociąg wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4 MPa relacji Oświęcim-Tworzeń (m. Sławków) wraz z Systemową Stacją Redukcyjno-Pomiarową Oświęcim.

Odwołanie wraz z aktami sprawy (w tym ww. decyzją Wojewody Małopolskiego), zostało przesłane w celu rozpatrzenia do Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej: Urzędu Miejskiego w Bukowni, Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, Urzędu Miejskiego w Libiążu, Urzędu Miejskiego w Chelmku, Urzędu Miasta w Oświęcimiu;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.2.50.2021.JI, GN.6852.2.61.2021.JI
GN.6852.2.51.2021.SB, GN.6852.2.52.2021.JJK
GN.6852.2.53.2021.JJK, GN.6852.2.54.2021.RE

Tarnów, dnia 14 lutego 2022 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY TARNOWSKIEGO

Zgodnie z art. 124a w związku z art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) – dalej u.g.n., w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.)

STAROSTA TARNOWSKI informuje

o zamiarze wszczęcia postępowań administracyjnych w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym przez Polską Spółkę Gazownictwa Sp. z o.o. w Tarnowie Oddział Zakład Gazowniczy w Krakowie, dotyczących nieruchomości, oznaczonych jako działki ewidencyjne nr 4570, 4669, 3742/2, 4579/2, 4580 położonych w Woli Rzędzińskiej, gm. Tarnów oraz dz. nr 818/2 położona w m. Ładna poprzez założenie i przeprowadzenie na nieruchomości sieci gazowej średniego ciśnienia. Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Rybna 5, 33-100 Tarnów, I piętro w godz. od 7:30 do 15:30, tel. (14) 6883482, w terminie 2 m-cy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia.

Z up. Starosty

/-/

Waldemar Różycki

Dyrektor Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami

Inwestycja na Nosalu z myślą o narciarzach

WYPOCZYNEK \ Tatrzański Park Narodowy wybuduje nowy wyciąg narciarski na górze Nosal koło Zakopanego. Inwestycja ma kosztować 30 mln zł i zostanie sfinansowana z budżetu państwa.

Historyczna trasa ze szczytu Nosalu (1206 m n.p.m.), na którą narciarze wyjeżdżali jednoosobowo, wysłużoną kolejką, jest nieczynna od 2009 r. Wybudowany w latach 60. ubiegłego wieku wyciąg oraz trasa nie spełniały żadnych wymogów.

Ponadto ze względu na dość skomplikowaną sytuację własnościową na stoku nie wykonano żadnych inwestycji (górna część trasy znajduje się na terenie parku narodowego, a dolna część stoku należy do prywatnych właścicieli). Tatrzański Park Narodowy chce przywrócić starą trasę i wytyczyć nową. Głównym celem tego przedsięwzięcia ma być rozwój polskiego narciarstwa alpejskiego. Władze TPN uzyskały zapewnienie finansowania inwestycji z budżetu państwa oraz ogłosiły przetarg na opracowanie decyzji środowiskowej. Kolejnym etapem będzie uzy-

skanie pozwolenia na budowę. Dyrektor TPN Szymon Ziobrowski zapewnił, że prace inwestycyjne mogą ruszyć już w przyszłym roku. Szacunkowy koszt inwestycji to 30 mln zł (ma być gotowa na sezon zimowy 2023/2024). Inwestorem wyciągu na Nosalu będzie TPN, ponieważ takie jest zalecenie rady naukowej parku. Zgodnie z uchwałą rady TPN ma być gwarantem zapewnienia ochrony przyrody w tym miejscu.

Nosal zyska też system sztucznego śnieżenia i oświetlenie. Wytyczenie nowej trasy będzie wymagało wycinki ok. 1 ha lasu na zboczu Nosalu. W planach jest wybudowanie wyciągu krzesełkowego dwulub czteroosobowego. Trasa będzie spełniała wymogi Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS).

Marek Wojciechowski



FILM \ Jean-Claude van Damme kończy karierę. Aktor oficjalnie ogłosił, że produkcja „What’s My Name?” będzie jego ostatnim filmem akcji w karierze. Za kamerą stanie Jeremy Zag, a autorami scenariusza są zdobywca Oscara Nick Vallelonga („Green Book”) i Paul Sloan („Stiletto”). W wywiadzie udzielonym portalowi Deadline Van Damme powiedział, że do filmu wprowadził wątki zaczerpnięte ze swojego życia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 14 LUTEGO 2022

KULTURA

13

SZTUKA \ Wielki powrót arcydzieła jednego z najszynniejszych angielskich portrecistów Thomasa Gainsborough

„Błękitny chłopiec” ponownie w Londynie

Thomas Gainsborough (1727–1788), wybitny brytyjski malarz czasu rokoka, siebie widział jako najlepszego w kraju pejzażystę. Malowane przez niego krajobrazy nie cieszyły się jednak powodzeniem i nie znajdowały nabywców. Zaczął więc malować portrety znanych i zamożnych osobistości, co szybko przyniosło mu sławę, sukces finansowy, a w 1769 r. członkostwo w Royal Academy.

Jarosław Kossakowski

Portrety Thomasa Gainsborough zwróciły też uwagę dworu królewskiego, który zamówił u malarza wizerunki królewskiej rodziny. Artysta namalował wtedy portrety Jerzego III Hanowerskiego i jego żony.

Wizerunki malowane przez Gainsborough nie powieły obowiązkowej wówczas oficjalnej pozy modela, a skłaniały się ku portretem realistycznym, mającym w tle zamiast sztucznych kotar krajobraz. Pejzażowo-parkowe tło wizerunków artysty swoistym sentymentalizmem zapowiadało nadchodzącą epokę romantyzmu. Gainsborough nie pracował jednak jeszcze w plenerze, modela odtwarzał z natury w pracowni, a przyrodę krajobrazu – z pamięci. Już będąc członkiem Royal Academy, w 1770 r. Gainsborough namalował obraz pt. „Blue Boy” („Błękitny chłopiec”) przedstawiający młodego Jonathana Buttle’a, syna zamożnego brytyjskiego kupca. Dziś dzieło to zaliczane jest do arcydzieł sztuki brytyjskiej XVIII w.

Artysta zafascynowany malarstwem Antoona Van Dycka (1599–1641), wybitnego flamandzkiego malarza epoki baroku, swojego chłopcęgo modela przedstawił w kostiumie historycznym, noszonym za czasów Van Dycka. Strój ten pozwoili mu na fenomenalne rozegranie refleksów ciekawie oświetlonych chłodnych błękitów dominujących na obrazie. Płótno o wymiarach 178 cm na 113 cm przez lata należało do rodzin brytyjskich arystokratów i przemysłowców. Po jakimś czasie kupił je znany marszałand Joseph Duveen, który z kolei w 1921 r. odprzedał je za 778 tys. dol. amerykańskiemu magnatowi kolejowemu Henry’emu Edwardsowi Huntingtonowi



„Błękitny chłopiec” uznawany jest za jedno z najszynniejszych dzieł sztuki brytyjskiej
| fot. Wikipedia/d

z Kalifornii. Dziś owa suma to w przeliczeniu ok. 10 mln dol., wówczas było to najdrożej sprzedane dzieło sztuki. „Błękitny chłopiec” wywieziony został z Wielkiej Brytanii 25 stycznia 1922 r., a całe to przedsięwzięcie wywołało w kraju ogromne oburzenie – powszechnie bowiem uważano dzieło za skarb narodowy. Obecnie, równo w stulecie wywiezienia obrazu, „Błękitny chłopiec”, który na stałe prezentowany jest w Bibliotece Huntingtona w San Marino w Kalifornii, powrócił do Londynu, by do końca maja 2022 r. być ozdobą wystawy „The Blue Boy Gainsborough” w londyńskiej sławnej Galerii Narodowej.

Warto może przypomnieć, że w polskich zbiorach sztuki też znajduje się obraz zatytułowany „Błękitny chłopiec”. Namalował go w 1853 r. najwybitniejszy bodajże polski malarz wszech czasów Piotr Michałowski (1800–1855). Przedstawił na nim jednego ze swoich synów, który ubrany w błękitną sukmanę siedzi na narowistym, gnadym koniu i z dumą spogląda na widza. Dynamika ruchu wierzchowca, spokój jeźdźca, szybkie, wręcz szkicowe pociągnięcia pędzla oraz impastowa faktura to walory charakterystyczne dla całej malarskiej twórczości Piotra Michałowskiego, zapewniając mu stałe miejsce w gronie najlepszych polskich malarzy.

Muzeum ponad podziałami

POZNAŃ \ Politycy i samorządowcy różnych opcji politycznych mają dziś rozmawiać w Poznaniu o przygotowaniach do budowy Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Wciąż nie wiadomo, w jaki sposób sfinansowana zostanie inwestycja.

Nowe muzeum ma powstać do końca 2025 r. Inwestycja pochłonie, według obecnych szacunków, ok. 300 mln zł. Władze Poznania twierdzą, że nie mają pieniędzy na budowę. Ministerstwo Kultury zadeklarowało niedawno, że jest gotowe przeznaczyć na ten cel nawet 60 proc. potrzebnych środków.

Jak powiedziała PAP współorganizatorka spotkania posłanka PiS Jadwiga Emilewicz, do udziału w rozmowach zostali zaproszeni poznańscy parlamentarzyści wszystkich sił politycznych oraz szefowie klubów radnych z miasta, powiatu i regionu. Udział w poniedziałkowym spotkaniu wezmą też przedstawiciele władz miasta i resortu kultury. – Chcemy, by posłowie, senatorowie, radni mieli świadomość, na jakim etapie jest projekt, jakie de-

cyzje zapadły, co się musi wydarzyć w następnych miesiącach. Chcemy też rozmawiać o tym, ile ta budowa będzie kosztować i skąd mogą pochodzić środki na ten cel – powiedziała Emilewicz, dodając, że będzie dopingowała władze miasta do przyjęcia oferty MKiDN.

– To spotkanie to bardzo cenna inicjatywa – wprowadza do dyskusji osoby, które podejmują istotne dla nas decyzje: parlamentarzystów i radnych. Każde spotkanie ponad podziałami politycznymi ludźmi, którym leży na sercu historia powstania wielkopolskiego, tym samym możliwość jej opowiedzenia w formie muzeum, przybliży nas do rozpoczęcia budowy – podkreślił Przemysław Terlecki, dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości.

(anKraj, PAP)

Wartościowe kino do obejrzenia w domu

NASZ PATRONAT \ Film „Wyszyński – zemsta czy przebaczenie” można już kupić na DVD i Blu-ray. Obraz był oficjalnym filmem uroczystości beatyfikacyjnych kard. Wyszyńskiego oraz matki Róży Czakkiej.

Produkcja ukazuje nieznaną powszechnie historię ks. por. Stefana Wyszyńskiego, zanim stał się kardynałem i Prymasem Tysiąclecia. Jest rok 1944. Widziana w oddali płonąca Warszawa i przynoszone przez wiatr spalone fragmenty ksiąg przypominają o trwającym w mieście powstaniu. Potyczki w lesie, ranni żołnierze, niemieckie patrole, łapanie, naloży, egzekucje na ludności cywilnej – w tych niezwykle trudnych czasach hartuje się siła ducha i wielkość serca przyszłego prymasa Polski. Film „Wyszyński – zemsta czy przebaczenie” to opowieść o człowieku, który w obliczu wojny musi dokonywać trudnych wyborów i odpowiedzieć sobie na pytanie: Jak miłować nieprzyjaciół, kiedy przyszło nam do nich strzelać? Jak kochać



tych, którzy przed chwilą zabili naszych bliskich?

Film otrzymał nagrodę Drzwi do Wolności podczas XIII Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Niepokorni Niezlomni Wyklęci w Gdyni oraz nagrodę na 17. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Popoli e Religioni – Terni Film Festival.

(anKraj)

3

OPINIE

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PRAWO

19

SPORT/TV

20

SPORT



Rosja stwierdziła, że nie planuje inwazji na swojego sąsiada. Czy jednak można jej wierzyć, gdy gromadzi wojska przy granicy z Ukrainą? | fot. Russian Defence Ministry/TASS/Forum

ROSJA-UKRAINA \ Kryzys zbiorowego bezpieczeństwa w Europie – działania UE, ONZ, NATO i OBWE

Pokój – pojęcie z rosyjskiego słownika wyrazów obcych

Groźba wojny zapoczątkowanej przez nowe wcielenie imperialnej Rosji wisi od jakiegoś czasu nad ziemiami położonymi na wschód od naszej ojczyzny. Tutaj pokój wygląda na naprawdę odległą rzeczywistość. Na wschodnich granicach Europy kryzys zbiorowego bezpieczeństwa od jakiegoś czasu stał się częścią codzienności. Zwłaszcza po tym, jak Rosja rozmieściła ponad 100 tys. żołnierzy i ciężkiej broni w pobliżu granicy z Ukrainą i wywołała tym posunięciem obawy przed rosyjską inwazją na to państwo.

Ryszard
Czarnecki

Rosja stwierdziła co prawda, że nie planuje inwazji na swojego sąsiada. Czy jednak można jej wierzyć? Moskwa chce jednocześnie gwarancji Zachodu, że Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) nie włączy do swoich struktur ani Ukrainy, ani innych krajów byłego Związku Sowieckiego.

ONZ stawia na dyplomację

31 stycznia 2022 r. odbyło się pierwsze posiedzenie

Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (RB ONZ) poświęcone kryzysowi. Rosemary DiCarlo, podsekretarz generalna Organizacji ds. Polityki i Budowania Pokoju, stwierdziła, że zgodnie z informacjami otrzymanymi przez ONZ oprócz 100 tys. żołnierzy stacjonujących na ziemi rosyjskiej przy granicy z Ukrainą, bliżej nieokreślona liczba żołnierzy i uzbrojenia została rozmieszczona na Białorusi przed wspólnymi ćwiczeniami wojskowymi, planowanymi na dużą skalę jeszcze w lutym w pobliżu granicy z Ukrainą, Polską i krajami bałtyckimi.

Narody Zjednoczone wezwały wszystkie strony do powstrzymania się od prowokacyjnej retoryki i działań oraz zmaksymalizowania szans na sukces akcji dyplomatycznej. ONZ podkreśliła, że osiągnięcie trwałych, wzajemnie akceptowalnych uzgodnień jest najlepszym sposobem zabezpieczenia pokoju zarówno w skali regionalnej, jak i szerszej, międzynarodowej, wykraczającej poza kontynent. Leży to w interesie bezpieczeństwa wszystkich państw Starego Kontynentu.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ zostało zwołane na żądanie Stanów Zjednoczonych, które nie-

zmiennie utrzymują stanowisko, że rosyjskie wojsko wzdłuż granic Ukrainy stanowi zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Rosja stara się obalić te zarzuty USA i odrzuciła oskarżenia, że zamierza zaatakować Ukrainę.

Odstraszanie i solidarność

Aktywnym uczestnikiem spotkania w Nowym Jorku była również Polska, która jednocześnie przewodniczy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), a do niedawna, przez dwa lata była członkiem – oczywiście niestałym – Rady Bezpieczeństwa ONZ. Podczas debaty

przedstawiciel Rzeczypospolitej, ambasador Krzysztof Szczerski, powiedział: „Nie możemy milczeć, bo to, co dzieje się w naszym sąsiedztwie, stanowi poważne zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, sięgające daleko poza nasz region i kontynent”. Polska jako przewodniczący OBWE wielokrotnie podkreślała również, że jest otwarta na ułatwianie rozmów na temat bezpieczeństwa europejskiego.

Od posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ minęły blisko dwa tygodnie, a kryzys rosyjsko-ukraiński narasta z dnia na dzień. Prezydent USA Joseph Robinette



fot. Wikipedia/d

Dietrich Bonhoeffer

(1906–1945) niemiecki pastor, teolog luterański

⚡ Nie istnieje bezpieczna droga do pokoju. Na pokój trzeba się poważić, pokój to wielkie wyzwanie i nigdy nie można go zapewnić. Pokój to przeciwieństwo zabezpieczenia. Żądanie bezpieczeństwa oznacza nieufność, a nieufność z kolei rodzi wojnę. ⚡

Biden powiedział, że „rozsądne byłoby”, gdyby Amerykanie – poza ważnymi dyplomatami – opuścili Ukrainę, i jednocześnie nakazał rozmieszczenie 1700 żołnierzy w sąsiedniej Polsce. Minister obrony RP Mariusz Błaszczak pochwalił decyzje władz amerykańskich, mówiąc, że „odstraszanie i solidarność są najlepszą odpowiedzią na agresywną politykę Moskwy, na agresywną próbę odbudowy rosyjskiego imperium”. Błaszczak powtórzył pryncypialne stanowisko Polski, że zbiorowa reakcja członków NATO jest „najlepszą reakcją na zagrożenie, jedyną metodą zapewnienia bezpieczeństwa Polsce i innym państwom NATO na wschodniej flance Sojuszu”.

Pięć godzin Macrona i Putina – i co z tego?

Inne narody europejskie, obok polskiego, zintensyfikowały również wysiłki dyplomatyczne w celu zmniejszenia napięcia na linii Moskwa–Kijów. Prezydent Francji Emmanuel Macron odbył pięciogodzinną rozmowę z prezydentem Rosji Władimirem Putinem, a następnie spotkał się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Prezydent Macron zapowiedział, że Moskwa nie będzie dalej eskalować kryzysu na Ukrainie. Podczas spotkania Zełenski stwierdził: „Bronimy naszego kraju i jesteśmy na własnym terytorium. Nasza cierpliwość może mieć wpływ na prowokacje. Nie reagujemy na prowokacje, ale zachowujemy się z wielką godnością”.

Emmanuel Macron poleciał następnie do Berlina, aby spotkać się z kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem i prezydentem Polski Andrzejem Dudą. Trzej przywódcy podkreślali znaczenie jedności i solidarności.

⚡ Kraje Europy Środkowo-Wschodniej, które są geograficznie bliższe Rosji, zdają sobie sprawę lepiej od innych z poważnych konsekwencji dla wspólnego bezpieczeństwa wynikających z braku sankcji wobec Rosji. Unia musi poważnie zająć się bezpieczeństwem na swojej wschodniej flance, zanim sprawy wymkną się spod kontroli i wybuchnie wojna na granicy Wschodu z Zachodem. ⚡

Kilka dni wcześniej Emmanuel Macron wezwał także Unię Europejską do sformułowania nowego planu bezpieczeństwa, którego celem miałyby być złagodzenie napięcia z Rosją. W ramach intensyfikacji europejskich wysiłków dyplomatycznych minister spraw zagranicznych

Wielkiej Brytanii Liz Truss złożyła również dwudniową wizytę roboczą w Rosji i spotkała się w ostatni czwartek z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem.

Mimo intensyfikacji wysiłków dyplomatycznych wydaje się, że Rosja nie ma ochoty na ustępowanie w tej sprawie Zachodowi. Można się było o tym po raz kolejny przekonać, gdy rosyjskie MSZ kategorycznie odmówiło udziału Rosji w Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, która odbędzie się w dniach 18–20 lutego, a w której udział weźmie 35 szefów państw i rządów.

Unijne głaskanie Rosji

Jak dotąd Unia Europejska w dużej mierze odnosiła sukcesy w prezentowaniu się jako skuteczny gwarant bezpieczeństwa we wschodnim sąsiedztwie UE. Istnieje przekonanie, że Unia powstrzymuje się przed twardym podejściem wobec Rosji i chce zapobiec temu kryzysowi przede wszystkim środkami dyplomatycznymi. Co gorsza, UE nie zdołała nawet podjąć zdecydowanej odpowiedzi gospodarczej na agresywne manewry Moskwy. Unia Europejska musi też zwrócić uwagę na kraje wschodniej flanki, takie jak Polska i kraje bałtyckie.

Po raz kolejny powtarzam moją opinię, że kraje takie jak Polska i inne państwa bałtyckie czy szerzej: kraje Europy Środkowej i Wschodniej, które są geograficznie bliższe Rosji, zdają sobie sprawę lepiej od innych z poważnych konsekwencji dla wspólnego bezpieczeństwa wynikających z braku sankcji wobec Rosji. Unia musi poważnie zająć się bezpieczeństwem na swojej wschodniej flance, zanim sprawy wymkną się spod kontroli i wybuchnie wojna na granicy Wschodu z Zachodem.

OGŁOSZENIE PŁATNE



Ogłoszenie
Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
o możliwości składania wniosków
o przyznanie pomocy na operacje typu
„Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej”
w ramach poddziałania „Pomoc na rozpoczęcie pozarolniczej działalności
gospodarczej na obszarach wiejskich” objętego Programem Rozwoju
Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 w terminie
od dnia 28.02.2022 r. do dnia 28.04.2022 r.
- nabór na operacje związane z podejmowaniem działalności pozarolniczej
(nie ASF)

Warunki i tryb przyznawania pomocy, w tym szczegółowe informacje o prawach i obowiązkach beneficjentów, określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 25 lipca 2016 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty oraz zwrotu pomocy finansowej na operacje typu „Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej” w ramach poddziałania „Pomoc na rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (Dz.U. poz. 1196, z późn. zm.).

Pomoc przyznawana jest:

- w formie premii w wysokości:
 - 150 000 zł, jeżeli operacja przewiduje utworzenie co najmniej 1 miejsca pracy;
 - 200 000 zł, jeżeli operacja przewiduje utworzenie co najmniej 2 miejsc pracy;
 - 250 000 zł, jeżeli operacja przewiduje utworzenie co najmniej 3 miejsc pracy;
- osobie fizycznej, która m.in.:
 - jest obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej;
 - ma ukończone 18 lat w dniu składania wniosku o przyznanie pomocy;
 - podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie jako rolnik, małżonek rolnika lub domownik rolnika, nieprzerwanie od co najmniej 12 miesięcy poprzedzających dzień złożenia wniosku o przyznanie pomocy. Do ww. okresu 12 miesięcy wlicza się również podleganie ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności rolniczej w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej lub państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA);
- beneficjentowi albo małżonkowi beneficjenta poddziałania „Płatności na rzecz rolników kwalifikujących się do systemu dla małych gospodarstw, którzy trwale przekazali swoje gospodarstwo innemu rolnikowi” objętego Programem, o ile nie została ustanowiona rozdzielnosc majątkowa pomiędzy nimi;
- na podejmowanie pozarolniczej działalności gospodarczej w zakresie kodów Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), zgodnie ze „Szczegółowym wykazem działalności pozarolniczych, w zakresie których może być przyznana pomoc”, stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia;
- na operację związaną z:
 - podejmowaniem pozarolniczej działalności gospodarczej po raz pierwszy;
 - podejmowaniem pozarolniczej działalności gospodarczej ponownie po upływie co najmniej 24 miesięcy od dnia jej ostatniego zawieszenia lub zakończenia, poprzedzających dzień złożenia wniosku o przyznanie pomocy;
 - rozszerzeniem przedmiotu prowadzonej działalności pozarolniczej o rodzaj działalności określonej kodem Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) na poziomie podklasy podejmowany po raz pierwszy albo ponownie po upływie co najmniej 24 miesięcy od dnia wykreślenia kodu Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) na poziomie podklasy określającego dany rodzaj działalności z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, poprzedzających dzień złożenia wniosku o przyznanie pomocy.

Pomoc może zostać przyznana, jeżeli gospodarstwo rolne, w którym pracuje osoba fizyczna, o której mowa powyżej, jest położone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w miejscowości znajdującej się na terenie:

- gminy wiejskiej lub
- gminy miejsko-wiejskiej, z wyłączeniem miast liczących powyżej 5 tysięcy mieszkańców, lub
- gminy miejskiej, z wyłączeniem miejscowości liczących powyżej 5 tysięcy mieszkańców.

Pomoc przysługuje według kolejności ustalonej przez ARiMR przy zastosowaniu kryteriów wyboru operacji. O kolejności przysługiwania pomocy decyduje suma uzyskanych punktów określonych w przepisach w § 10 ust. 2a ww. rozporządzenia.

Premia będzie wypłacana w dwóch ratach:

- I rata - w wysokości 80% premii - po spełnieniu przez beneficjenta, w terminie 9 miesięcy od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy, warunków z zastrzeżeniem, których została wydana ww. decyzja;
- II rata - w wysokości 20% premii - po realizacji biznesplanu, jednak nie później niż do dnia upływu 2 lat od dnia wypłaty pierwszej raty pomocy i nie później niż do dnia 31 sierpnia 2025.

Formularz wniosku o przyznanie pomocy, formularz biznesplanu, wzory oświadczeń, formularz wniosku o płatność wraz z instrukcjami ich wypełniania są udostępnione na stronie internetowej ARiMR www.gov.pl/arimr. Można je również otrzymać w oddziałach regionalnych i biurach powiatowych ARiMR.

Wniosek o przyznanie pomocy składa się do dyrektora oddziału regionalnego ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania podmiotu ubiegającego się o przyznanie pomocy, np. osobiście lub przez upoważnioną osobę lub przesyłką nadaną w placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe (Dz.U. z 2020 r. poz. 1041, z późn. zm.) albo placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Wniosek o przyznanie pomocy można złożyć również w formie dokumentu elektronicznego na elektroniczną skrzynkę podawczą w rozumieniu art. 3 pkt 17 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2021 r. poz. 2070, z późn. zm.), zgodnie z trybem określonym w art. 42b ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (Dz. U. z 2021 r. poz. 2137 i z 2022 r. poz. 88). Zgodnie z art. 147 ust. 2 i 3 oraz art. 155 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniu elektronicznych doręczenie korespondencji na elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP, jest równoważne w skutkach prawnych z doręczeniem na elektroniczny adres do doręczeń do czasu zaistnienia obowiązku stosowania przez Agencję tej ustawy tj. do dnia 1 stycznia 2023 r.

Informacje na temat poddziałania „Pomoc na rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 udzielane są w punktach informacyjnych w siedzibach biur powiatowych i oddziałów regionalnych ARiMR (adresy znajdujące się na stronie www.gov.pl/arimr) i pod numerem bezpłatnej infolinii 800 38 00 84.

KONDOLENCJE

Panu Maciejowi Małeckiemu,
Sekretarzowi Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych
łącząc się w żałobie i smutku,
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd i Pracownicy PERN S.A.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 196/20

Ogłoszenie

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 196/20 z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Sosnowcu Inspektorat w Zawierciu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Rafale Ćwiertnia, synu Ryszarda i Agnieszki, zmarłym 09.05.2016 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”



OLAF SCHOLZ MILCZY O NS 2, PONIEWAŻ...

KOMENTARZE \ Zdaniem niemieckich komentatorów kanclerz Niemiec Olaf Scholz nie porusza tematu sankcji na Nord Stream 2, ponieważ mogłoby to zostać odczytane jako nacisk na decyzję regulatora Bundesnetzagentur. Z drugiej strony mówi się o „kalkulacji politycznej” Scholza, który nie chce pokazywać Putinowi wszystkich kart.

Olga Doleśniak-Harczuk
Antoni Opaliński (PR24)

Roland Methling nie komentuje doniesień medialnych, poproszony o komentarz przez NDR odmówił, ale zdradził, że „rozmowy trwają”, a on sam jest zdania, że „konieczne trzeba wielu działań, by wyprowadzić stosunki niemiecko-rosyjskie na spokojniejsze wody”. NDR otrzymało jednocześnie odpowiedź z ambasady Federacji Rosyjskiej w Berlinie potwierdzającą plany otwarcia konsulatu w Meklemburgii-Pomorzu Przednim. – W innych okolicznościach ta informacja nie robiłaby na nikim większego wrażenia, ale w obliczu aktualnej sytuacji jest mocna. Ponieważ pojawia się w momencie, gdy Niemcy i tak są krytykowane przez większość partnerów w NATO i Europie, rząd landu Meklemburgia-Pomorze Przednie niezmiennie obstraja przy uruchomieniu rurociągu Nord Stream 2, a kontrowersyjna Fundacja Ochrony Klimatu i Środowiska (Klima-und Umweltschutz Stiftung, fundacja powołana przez rząd landu w 2021 r. – przyp. ODH) otrzymuje ogromne wsparcie finansowe z Rosji – skomentował plany założenia konsulatu honorowego dziennikarz stacji NRD, Frank Breuner. Przedstawiciele rządu landowego odmówili przedstawienia swojego stanowiska w tej sprawie, ale dziennikarzowi udało się porozmawiać z szefem klubu parlamentarnego CDU w landtagu, Franzem-Robertem Liskowem. Polityk chadecji stwierdził, że „generalnie decyzja o tym, kogo Federacja Rosyjska wyznacza na swojego konsula honorowego, to sprawa Rosji i pana Methlinga, ale moment ogłoszenia tej decyzji jest bardziej niż niefortunny i z tego względu życzyłby sobie lepszego momentu”. Liskow przyznał jednocześnie, że CDU popiera uruchomienie Nord Streamu 2, ponieważ uważa, że gazociąg jest Niemcom niezbędny, ale w obliczu rosyjskiej agresji „trzeba będzie pewne sprawy przemysleć”.

Oszukany jak chadek

Liskow zapytany przez dziennikarza o Fundację Ochrony Klimatu i Środowiska, stwierdził: „Współpracowaliśmy przy powołaniu tej fundacji, ale nie mieliśmy świadomości, że będzie aktywnie zaangażowana w powstanie Nord Streamu 2, że zakupi statek, który będzie pomagał budować ru-

BERLIŃSKIE ESPRESSO \ Meklemburgia-Pomorze Przednie, twarde ogniwo Moskwy

Rosyjska dusza hula w Szwerinie

W Meklemburgii-Pomorzu Przednim zaplanowano otwarcie konsulatu honorowego Federacji Rosyjskiej. Według informacji stacji Norddeutscher Rundfunk (NDR) czerwono-czerwony (koalicja SPD i Linke) rząd landowy wysunął już nawet kandydata na stanowisko konsula honorowego. Ma nim zostać Roland Methling, były burmistrz Rostoku, dziś bezpartyjny, a za czasu NRD, do 1989 r., członek Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Methling jest kojarzony z lobby od lat zabiegającym o wzorowe relacje Meklemburgii-Pomorza Przedniego z Rosją. Czy zakładanie honorowego konsulatu Rosji w obliczu pełzającej wojny na Wschodzie nie zakrawa na bezczelność? Pewnie tak. Meklemburgia-Pomorze Przednie wymyka się jednak tego typu dylematom. Od lat ten postenerdowski land, pierwszy, w którym po zjednoczeniu Niemiec do władzy doszli politycy poprzedniego systemu, pielęgnuje wyjątkowe relacje z Moskwą, dziś głównie definiowane przez powodzenie lub fiasko projektu Nord Stream 2.



Premier landu Manuela Schwesig od lat forsowała dopięcie gazowego projektu na ostatni guzik | fot. POOL/Reuters/Forum

rociąg”. Na uwagę Breunera, że przecież wiceprezesem zarządu fundacji jest należący do CDU Werner Kühn, więc chadecy mieli wszelką sposobność, by doinformować się w sprawie fundacyjnych poczynąń i planów, Liskow bronił się kwestiami formalnymi i tym, że to rząd landu jest jego głównym partnerem do rozmowy. Dziennikarz zwrócił mu uwagę, że już w statucie fundacji sprecyzowano dokończenie budowy Nord Streamu 2 jako cel jej działalności. Na co Liskow odparł, że owszem, w CDU mieli świadomość wyznaczonego przez fundację celu, ale nikt im nie powiedział, jak ma konkretnie wyglądać jego realizacja, po czym dodał, że z ekonomicznego punktu widzenia niedopuszczenie do funkcjonowania rurociągu i tak byłoby szkodli-

we, ale jeżeli Rosja zaatakuje Ukrainę, to trzeba będzie się zastanowić nad dalszym losem projektu. Zapytany zaś o to, czy w razie inwazji Rosji na Ukrainę CDU zażąda od Wernera Kühna opuszczenia zarządu fundacji, polityk zapewnił, że „prowadzone są rozmowy, ponieważ Kühn zasiadł w zarządzie fundacji na prośbę CDU”.

Tak się obchodzi sankcje

Fundacja Ochrony Klimatu i Środowiska została powołana w trybie błyskawicznym 6 stycznia 2021 r. przy poparciu większości posłów SPD, CDU i Linke (Druk 7/5696). Zgodzono się wtedy na dokonanie jednorazowej wpłaty z budżetu landu na rzecz fundacji: 200 tys. euro. Jak można przeczytać w treści decyzji, pod którą podpisała się premier landu,

Manuela Schwesig (SPD), fundacja miała służyć szeroko pojętemu dbaniu o klimat i środowisko Meklemburgii-Pomorza Przedniego, temat Nord Streamu 2 pojawił się dopiero pod koniec długiej listy szlachetnych działań proklimatycznych:

„Postanawia się utworzenie w fundacji działalności gospodarczej w celu przyczynienia się do postępu prac nad gazociągiem Nord Stream 2. Fundacja ma być otwarta dla wszystkich w taki sposób, aby cel fundacji mógł być wspierany darowiznami. Landtag potwierdza swoją decyzję z dnia 27 sierpnia 2020 r. z druku 7/5302 i wzywa rząd krajowy do dalszego wyrażenia i jednoznacznego zobowiązania się do ukończenia projektu gazociągu Nord Stream 2, który jest niezbędny dla bezpieczeństwa ener-

getycznego Europy i Niemiec, oraz do ścisłego odrzucenia eksterytorialnych wysiłków wymierzonych w projekt, a także do wyraźnego i zdecydowanego wspierania wszystkich organów państwowych i przedsiębiorstw krajowych we wszystkich działaniach, które pomagają w realizacji projektu”. Dalej pojawia się informacja, że fundacja będzie dotowana przez konsorcjum Nord Stream 2, że jej zadaniem będzie doprowadzenie do ukończenia budowy rurociągu, a po ukończeniu budowy ma pomagać w zapewnieniu bezpiecznych dostaw gazu, dzięki którym „będzie można zastąpić energię elektryczną wytwarzaną przez elektrownie jądrowe i stopniowo tę pozyskiwaną z węgla przez nowoczesne i elastyczne elektrownie gazowe”. W dokumencie nie wyszczególniono 20 mln euro, które zobowiązała się wpłacić spółka córka Gazpromu, Nord Stream 2 AG, na rzecz fundacji, oraz dalszych 40 mln euro obiecanych przez ten sam rosyjski podmiot już po uruchomieniu rurociągu.

Co się dotyczy wymienionego druku 7/5305, chodzi o wniosek złożony w sierpniu 2020 r. przez kluby poselskie CDU, SPD i Linke z apelem, by „nie ulegać presji wywieranej na budowę Nord Streamu 2 przez USA”. Posłowie potępiili wtedy amerykańskie groźby nałożenia sankcji na firmy i osoby zaangażowane w budowę rurociągu i wezwali rząd federalny do wykorzystania wszelkich możliwości dyplomatycznych w celu uniknięcia sankcji. Jak widać, tamten apel posłużył niespełna pół roku później do uzasadnienia powołania fundacji podlegającej władzom landu i zależnej finansowo od Rosji. Na czele fundacji postawiono byłego premiera Meklemburgii-Pomorza Przedniego, Erwina Selleringa (SPD), który w 2017 r., tłumacząc się względami zdrowotnymi, oddał władzę swojej partyjnej koleżance, Manueli Schwesig. We wrześniu 2018 r. Sellering wrócił jednak do gry, założył Partnerstwo Niemiecko-Rosyjskie, które miało na celu zbliżenie rosyjsko-niemieckie i propagowanie „tolerancji, wzajemnego zrozumienia narodów, pielęgnowania kontaktów”. W 2021 r., po powołaniu Fundacji Ochrony Klimatu i Środowiska, media obieły zdjęcia skrzynki pocztowej starej organizacji z dodatkowym adresem nowej fundacji, Sellering zarzekał się, że podmioty działają niezależnie, ale było jasne, że dzielą pomieszczenia biurowe w Szwerinie. Członkami Partnerstwa Nie-



fot. Wikipedia/d

ERWIN SELLERING ZAPYTANY O BLUE SHIP

ODPOWIEŹ NA ZAPYTANIE „OSTSEE ZEITUNG” \ „Ponieważ sprawa dotyczy sankcji wobec gazociągu, które naszym zdaniem są sprzeczne z prawem międzynarodowym, to w naturze sprawy leży to, by fundacja nie udzielała żadnych informacji na temat tego, jakie kroki są konieczne i zostaną podjęte, aby osiągnąć ten tymczasowy ustawowy cel drugorzędny (!).

miecko-Rosyjskiego są po części osoby związane z lobbującym na rzecz przyjaźni niemiecko-rosyjskiej Instytutem Wschodnim Wismar, którego analizami rynkowymi i prawnymi posiłkują się środowiska lobbujące za dalszym zacieśnianiem relacji między oboma państwami. Wśród członków Instytutu i Partnerstwa Niemiecko-Rosyjskiego jest m.in. Falk Tischendorf, prawnik i oficjalny pełnomocnik landu Meklemburgia-Pomorze Przednie w Moskwie, powołany na to stanowisko jeszcze przez ówczesnego premiera Erwina Selleringa w lipcu 2016 r.

Nie żaden gaz, tylko... rolki z trawy morskiej

W styczniu 2021 r., kiedy Manuela Schwesig zwołała specjalne posiedzenie landtagu w celu powołania Fundacji Ochrony Klimatu i Środowiska, tłumaczyła, że dbanie o klimat i przyrodę wymaga uruchomienia nowych instrumentów. Fakt, że fundacja miała w statucie wymieniony cel dokończenia NS2, nie był przedmiotem debaty, wiadomo było jednak, że tego typu fundacja, jako podmiot powołany przez rząd kraju związkowego i podlegający władzom landu, będzie wyłączona spod sankcji nakładanych przez USA na firmy uczestniczące w budowie rurociągu. To dlatego fundacja mogła sobie pozwolić latem na zakup pływającego pod cypryjską banderą statku „Blue Ship”, potrzebnego do dokończenia budowy rurociągu i do tego w rozmowie z dziennikarzem NDR nawiązywał Robert Liskow, skarżąc się, że „CDU nie wiedziała o metodach, jakimi fundacja zamierza wspierać Nord Stream 2”. Wcześniej, 27 stycznia br., na posiedzeniu landtagu inny poseł CDU, Daniel Peters, zapytał o sprawę „Blue Ship” ministra środowiska, Tilla Backhausa (SPD), co zostało odnotowane w dokumentach (druk 8/285 z pytaniami do rządu). Odpowiedzi nie udzielono. I nie ma jej do dziś. Według dziennika „Nordkurier” minister Backhaus miał jedynie zwrócić uwagę, że „fundacja działa gospodarczo na własną odpowiedzialność i rząd landu nie ma na to wpływu”. Czyli mówiąc wprost: fundacja, którą powołano staraniem premier landu Manuela Schwesig, by dopilnowała powstania Nord Streamu 2, zakupiła 5,6-tonowy statek, którym wspomogła dokończenie budowy rurociągu, a „rząd landowy nie ma na nią wpływu”. Cytowany przez „Nordkurier” Daniel Peters nie kry-

je frustracji: „Ten statek jest pośrednio własnością landu, nie rozumiem, dlaczego rząd uchyla się przed ujawnieniem, jakie ma zadanie i kto zatrudnił jego załogę”. Poseł CDU zapowiedział, że nie zostawi tak sprawy, ponieważ w jego opinii parlament musi mieć kontrolę nad poczynaniami powołanej przez siebie fundacji. Na razie jednak – a od sprawy minęły już ponad dwa tygodnie – temat ucichł. Wątpliwe, by głos jednego posła wpłynął na czerwono-czerwony rząd i Manu- elę Schwesig od lat forsującą dopięcie gazowego projektu na ostatni guzik. Zwłaszcza że Erwin Sellering już ogłosił, że „pomoc przy Nord Streamie 2 była jedynie jednym z celów fundacji i to ograniczonym czasowo, a ponieważ ten cel został już praktycznie osiągnięty, teraz będzie się można skupić na właściwej pracy”, czyli na nagradzaniu przedszkolaków za sadzenie drzewek i wspieranie projektu naukowego „zwijanych trawników z trawy morskiej”.

Obrazki z Rugii i retrospekcja 2020 – 2021

Rugia, największa wyspa Niemiec położona na południowo-zachodnim wybrzeżu Bałtyku i część Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Może kiedyś będzie mekką dla amatorów zwijanych trawników Erwina Selleringa, kto wie. Kiedyś, przed tysiącem lat, słowiańska Rana – to tu na skalistym przylądku północnego skrawka wyspy wznosiła się Arkona – ostatnie pogańskie sanktuarium połabskich Słowian. Pogańska Troja Północy padła w roku 1168 pod ciosami Duńczyków, a słowiańscy mieszkańcy przez kolejne stulecia ulegli germanizacji. Coś z posępnej atmosfery północnego pogaństwa jednak pozostało w powietrzu, bo skaliste pejzaże i naturalny mistycyzm wyspy przyciągały niemieckich romantyków z genialnym Casparem Davidem Friedrichem na czele.

Ale dziś mało kto pamięta o pogańskich posagach i snach romantyków. Emocje na skalistej północy budzą sprawy jak najbardziej przyziemne, doraźne i pragmatyczne. Oto mamy jesień roku 2020. W Ameryce wciąż jeszcze rządzi Donald Trump, a w Rosji budzi troskę sprawa Nawalnego. Jak to wszystko ma związek z malowniczą wyspą na północy Niemiec? To akurat oczywiste – mieszkańcy Rugii, zwłaszcza kręgi polityczne i biznesowe, niepokoją się o losy gazociągu Nord Stream 2. Przecież nie-

lubiany w Niemczech „populistyczny” prezydent nie ukrywa, że zamierza wykończyć rosyjsko-niemiecki „tylko biznesowy” pomysł sankcjami. Co gorsza, w tym akurat przypadku skłócony ze wszystkimi Trump zgadza się ze sporą częścią Kongresu USA. A Rosjanie? No cóż, my tu w „Ostach” z naszą enerdowską pamięcią historyczną rozumiemy, że oni po prostu są, jacy są – ale jednak brutalna rozprawa reżimu Putina z opozycją nie ułatwia pracy upartym zwolennikom „pragmatycznej” kooperacji niemiecko-rosyjskiej. „Zimna wojna

\\ Wiadomo było, że Fundacja Ochrony Klimatu i Środowiska, jako podmiot powołany przez rząd kraju związkowego i podlegający władzom landu, będzie wyłączony spod sankcji nakładanych przez USA na firmy uczestniczące w budowie rurociągu. To dlatego fundacja mogła sobie pozwolić na zakup statku „Blue Ship”, potrzebnego do dokończenia budowy rurociągu \\

na Rugii” – taki dramatyczny tytuł nosił reportaż Antje Hildebrandt opublikowany w październiku 2020 r. na łamach magazynu „Cicero”. Reporterka kreśli obraz społeczności czekającej na gazociąg i zaniepokojonej perspektywą konkretnych strat, jakie lokalny biznes poniesie w wypadku zatrzymania budowy. Rozmowy o Nawalnym i prawach człowieka? Naturalnie są, ale przeważa jednak opinia, że współpraca jest konieczna, a sankcje Trumpa są sprzeczne z „rzeczywistością rynku energii”. Oburzenie na wyspie wywołał list

amerykańskich senatorów grożących sankcjami wobec zaangażowanego w budowę portu w Sassnitz. Lokalna polityk CDU Christine Zillmer mówiła wtedy, że „odjęło jej mowę” po przeczytaniu listu z Ameryki. Zillmer jest jednak z „proatlantyckiej” CDU, więc chciała zaprosić Trumpa z kolegami na wyspę i wytłumaczyć nieporozumienia. Politycy z miejscowej postkomunistycznej Die Linke nikogo zapraszać nie zamierzali, a na swoich plakatach wyborczych umieścili hasło: „Rugia się broni”.

Czas jednak płynie. Jest czerwiec 2021 r. W Ameryce powróciła demokracja, Angela Merkel wysłała do Waszyngtonu swoich najlepszych negocjatorów, a demokratyczny i sympatyczny prezydent Biden uznał, że sankcje są po pierwsze nieskuteczne, a po drugie psują „relacje atlantyckie”, czyli amerykańsko-niemieckie. Żadnych mrzonek o „trójmorzach”, do Europy znów dzwoni się przez Berlin. Zatem można budować i można rozmawiać. Co prawda w Rosji nie wszystko jest w porządku, Nawalny uwięziony, Białoruś spacyfikowana... Ale skoro pierwszy Russlantag (Dzień Rosyjski) w Meklemburgii-Pomorzu Przednim udało się zorganizować w roku 2014 mimo aneksji Krymu, to przecież te przejściowe trudności w zakresie praw człowieka nie przeszkodzą w dialogu u progu lata 2021 r.

Popatrzmy więc na Czwarty Russlantag w Meklemburgii. Nad czym obradowano w Stadthalle w Rostocku? Zaczniemy od listy gości honorowych – Denis Walentynowicz Manturow, minister przemysłu i handlu Federacji Rosyjskiej, Aleksander Drozdenko, gubernator obwodu petersburskiego, czyli nadzorca politycznego matecznika Putina i jednocześnie miejsca jednej z lądowych końcówek gazociągu, jest naturalnie rosyjski ambasador w Berlinie Siergiej Juriewicz Nieczajew – ten obdarzony historycznym nazwiskiem dyplomata z sowieckiej szkoły swoją karierę zaczynał w ambasadzie w NRD i chyba dobrze wie, jak się rozmawia z Niemcami. Ze strony niemieckiej – wspomniany już Erwin Sellering, Olivier Hermes, reprezentujący szerokie kręgi biznesowe przewodniczący Komisji Stosunków Gospodarczych z Europą Wschodnią – instytucji bardzo aktywnej również w ekonomicznych relacjach z Polską, wreszcie Matthias Platzeck, były premier Brandenburgii i prze-

wodniczący SPD, obecnie szef „Forum Niemiecko-Rosyjskiego”. Powiedzmy sobie szczerze – ten krąg wpływowych panów to nie jest tylko ozdobnik lokalnej imprezy ambitnej premier Manu- eli Schwesig. To raczej korzystające ze sprzyjającego lokalnego kontekstu forum do szczerych rozmów o niemiecko-rosyjskich interesach. Zostawmy teraz dygnitarzy z obu stron, pomijmy na razie treść przemówień i wzajemnych uprzejmości. Zajrzyjmy do roboczych warsztatów, bo tu rozmawia się o przyszłości. Warsztat numer jeden – temat: rosyjsko-niemieckie partnerstwo wodorowe. Moderują Torsten Murin z rosyjskiego oddziału gazowo-naftowego koncernu Wintershall Dea i Ulrike Kramm, zajmująca się m.in. kwestiami wykorzystania wodoru profesor z Technicznego Uniwersytetu w Darmstadt. Jest parytet, jest współpraca nauki z biznesem. Świat idealny. Pan Gero Böhmer z koncernu Willo SE – producenta systemów pompowych z szacowaną XIX-wieczną metryką – kreśli kuszące prognozy niemiecko-rosyjskiej współpracy w zakresie wykorzystania wodoru. Pan Steffen Ebert zapewnia, że Nord Stream 2 jest na ukończeniu (przypomnijmy – jest czerwiec 2021 r.) i nie trzeba się martwić o bezpieczeństwo energetyczne Europy. Przedstawiciele rosyjskich koncernów opowiadają o możliwościach eksportu wodoru i o nadziejach na zieloną energię w niektórych regionach Rosji.

Szanowny Czytelniku, jeśli kolejny raz usłyszysz, jak to niemieccy politycy zapowiadają, że Nord Stream 2 nie ruszy, albo jak niemieccy publicyści strasznie wstydzą się za Gerharda Schrödera, a polscy eksperci bardzo się z tego cieszą – to weź głęboki oddech, napij się dobrej kawy, najlepiej sprzedawanej w Polsce przez niemieckie firmy, i idź na spacer. Niezależnie od tego, co Putin zrobi na Ukrainie, kiedy ruszy albo nie ruszy Nord Stream 2 i jak potoczy się dalej ta historia, ci państwo naprawdę są już po słowie. A prawdziwa współpraca rodzi się z dala od medialnego szumu. Kolejny Russlantag w malowniczej Meklemburgii już w 2023 r. Przyjemnego spaceru.

SZANOWNI PAŃSTWO!

Berlińskie Espresso nie stygnie. Serdecznie zapraszamy do słuchania naszego podcastu na Vod.GazetaPolska.pl

RÓWNE MIEJSCE \ Co deklaruje stołeczny ratusz?

Rozwój demokracji czy genderowa propaganda?

Warszawski ratusz pod wodzą Rafała Trzaskowskiego przyzwyczał nas do forsovania skrajnie lewicowych postulatów w polityce miejskiej. Do tego typu inicjatyw należy sieć współpracy usługodawców Równe Miejsce. Pod pozorem walki z dyskryminacją i rozwoju demokracji program ten skupia się na promowaniu genderowych postulatów, narusza konstytucyjne zasady ochrony życia prywatnego oraz ogranicza wolność sumienia i wolność wypowiedzi. Może także skutkować dyskryminacją pracowników, a nawet mobbingiem.

Filip Bator
Ordo Iuris

7 grudnia ubiegłego roku Rafał Trzaskowski podpisał zarządzenie ogłaszające otwarty konkurs na realizację zadania pod nazwą „Prowadzenie sieci współpracy Równe Miejsce dla miejsc usługowych wolnych od dyskryminacji”. Weszło ono w życie tego samego dnia. Jego wykonanie zostało powierzone dyrektorowi Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m. st. Warszawy. Konkurs nie cieszył się dużym zainteresowaniem. Jedynym oferentem było Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego. Jego oferta została rozpatrzona pozytywnie.

W zadaniu podkreślono, że jego celem jest „zwiększanie świadomości oraz podniesienie poziomu wiedzy na temat zjawiska dyskryminacji i jej przeciwdziałania”. W szczególności sposób uwzględnia się tu dyskryminację ze względu na „tożsamość i ekspresję płciową” oraz „orientację seksualną”. Program ma również przeciwdziałać „nierównemu

traktowaniu lub dyskryminacji w dostępie do dóbr lub usług świadczonych na terenie Warszawy”.

Pierwszą wątpliwość co do legalności zarządzenia budzić może już sam fakt użycia pojęć takich jak „tożsamość i ekspresja płciowa” czy „orientacja seksualna”. Terminy te nie funkcjonują bowiem ani w konstytucji, ani w ustawie z 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, ani w Kodeksie pracy. Nie sprecyzowano także, w czym miałyby się przejawiać domniemany

do nierównego traktowania klientek i klientów”, a także do „informowania osób korzystających z usług o obowiązujących standardach i polityce równego traktowania”.

Co to oznacza w praktyce? Pracownicy zatrudnieni w podmiotach, które przystąpiły do sieci, mają być za popełnienie wspomnianych „przewinień” w sposób „zdecydowany i konsekwentny” pociągani do odpowiedzialności. Będą oni także podlegali kontroli przez specjalnie wyznaczoną do tego osobę, czy nie dopuszczają się takich za-

\\ Wejście w życie zarządzenia nie oznacza, że program musi być zrealizowany. Instytut Ordo Iuris przekazał wojewodzie mazowieckiemu opinię w tej sprawie. Wojewoda ma możliwość stwierdzenia nieważności zarządzenia, co też powinno nastąpić, wzięwszy pod uwagę ideologiczny profil zadania, jego uchybienia formalne i zagrożenia, jakie za sobą pociąga. \\

problem nierównego traktowania lub dyskryminacji w dostępie do dóbr i usług na terenie Warszawy.

Zagrożenia dla pracowników i konsumentów

Usługodawcy, którzy dołączą do sieci współpracy Równe Miejsce, będą zobowiązani do wdrożenia tzw. kodeksu równego traktowania w usługach. Obliguje on m.in. do „konsekwentnego pociągania do odpowiedzialności zatrudnianych osób za zachowania lub postawy, które są dyskryminujące lub w jakikolwiek inny sposób przyczyniają się

chowań. Próby karania pracowników na bazie wymienionych przesłanek mogą być podstawą do dochodzenia roszczeń pracowniczych z tytułu naruszenia zasady niedyskryminacji i równego traktowania w zatrudnieniu. W niektórych przypadkach stanowić mogą nawet przejaw mobbingu.

Obowiązek „informowania osób korzystających z usług o obowiązujących standardach i polityce równego traktowania” wskazuje, że program ten dotknie nie tylko pracowników, lecz także konsumentów. Skutkiem realizacji zadania może



Ogłoszony przez ratusz konkurs na realizację inicjatywy Równe Miejsce wygrało Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego. Czy wykonawca zadania był upatrzony z góry? | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

być naruszenie art. 47 Konstytucji RP, czyli zakazu ingerencji w życie prywatne obywateli. Ograniczona bę-

torialnego. Ponadto można również dojść do wniosku, że konkurs został ogłoszony z myślą o konkretnym podmiocie, któremu realizacja zadania została później zlecona. Jedynym chętnym było bowiem wspomniane wcześniej Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego. Ze statutu PTPA wynika, że celem organizacji jest m.in. „działanie na rzecz zwalczania dyskryminacji, w szczególności ze względu na płeć, pochodzenie etniczne i narodowe, rasę, religię i wyznawane poglądy, niepełnosprawność, orientację seksualną, stan cywilny i majątkowy oraz wiek”. Jest to opis niemal identyczny z założeniami zawartymi w zadaniu.

Wejście w życie zarządzenia nie oznacza, że program musi być zrealizowany. Instytut Ordo Iuris przekazał wojewodzie mazowieckiemu opinię w tej sprawie. Wojewoda ma możliwość stwierdzenia nieważności zarządzenia, co też powinno nastąpić, wzięwszy pod uwagę ideologiczny profil zadania, jego uchybienia formalne i zagrożenia, jakie za sobą pociąga.

Realizator upatrzony z góry?

Analiza zadania pozwala stwierdzić, że jego faktycznym celem nie jest deklarowana walka z dyskryminacją ani propagowanie praw człowieka, ale wdrażanie do polityki miejskiej postulatów opartych na ideologii gender. Wykracza ono zatem poza zakres działania jednostki samorządu tery-

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

3 OPINIE

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 PRAWO

19 SPORT/TV

20 SPORT

Krzysztof Oliwa

W sobotę Michalski zajął 5. miejsce w wyścigu na 500 m. To najlepszy wynik w historii olimpijskich startów polskich panczenistów na tym dystansie. Wygrał reprezentant gospodarzy Gao Tingyu, który uzyskał wynik 34,32 s i wyprzedził o 0,07 s Koreańczyka Cha Min Kyu oraz o 0,17 s Japończyka Wataru Morishige. Michalski stracił do zwycięzcy 0,20 s. Zaledwie o dwie tysięczne sekundy szybszy od Polaka był jeszcze obecny mistrz świata Kanadyjczyk Laurent Dubreuil. Damian Żurek zajął 11. miejsce (34,73 s), a Marek Kania był 16. (34,92 s). Wynik Michalskiego byłby jeszcze lepszy, gdyby nie minimalne potknięcie na ostatnim wirażu. Jego bezpośredni rywal, Białorusin Ignat Gołowaciuk, popełnił jeszcze większy błąd i kompletnie wypadł z rytmu. Ukończył rywalizację na ostatnim, 30. miejscu. Przed Michalskim najlepszym wynikiem reprezentanta Polski na igrzyskach w biegu na 500 m była dziewiąta lokata Jana Józwicka w Lake Placid w 1980 r. oraz Ar-

PEKIN \ Łyżwiarstwo szybkie

Na lodzie bez medalu

Piąte miejsce Piotra Michalskiego w sprincie na 500 m, bardzo dobry występ sztafety pań w short tracku i rozczarowanie po występie sprinterek – tak najkrócej można podsumować weekend na lodzie w wykonaniu naszych olimpijczyków.



Piotr Michalski zajął 5. miejsce w wyścigu na 500 m. To najlepszy wynik w historii olimpijskich startów polskich panczenistów na tym dystansie | fot. FABRIZIO BENSCH/Reuters/Forum

tura Wasia w Soczi w 2014. – Przyjechałem tu po medal, no ale się nie udało. Ostatecznie jestem najlepszy z Euro-

py i z tego trzeba się cieszyć. Trzeba być dumnym. Ja jestem. Mam nadzieję, że dostarczyłem sporo emocji oso-

bom, które mi kibicowały. Może parę innych osób zwróci uwagę na nasz sport – spu-

Z uśmiechami na ustach zakończyły swój udział w finale B panie w wyścigu sztafet w short tracku. Polki po zajęciu drugiego miejsca w finale B zostały sklasyfikowane na szóstej pozycji. Nikola Mazur, Natalia Maliszewska, Patrycja Maliszewska i Kamila Stormowska w finale B ustąpiły tylko Włoszkom, a zdyskwalifikowane zostały Rosjanki i Amerykanki. To najwyższe miejsce reprezentantów Polski w historii olimpijskich startów w tej konkurencji. Już sam awans na pekińskie igrzyska był dużym sukcesem Biało-Czerwonych, bo olimpijską nominację otrzymało tylko osiem najlepszych sztafet na świecie. W półfinale Polki zajęły trzecie miejsce, ustąpiwszy Holenderkom i Chinkom, a wyprzedziwszy Włoszki, które miały wywrotkę. W finale B Polki jechały na ostatnim miejscu, ale po wywrotkach Rosjanek i Amerykanek ostatecznie przegrały jedynie z Włoszkami. Największe medalowe nadzieje wiązaliśmy jednak z występem sprinterek. Nic z tego nie wyszło. W wyścigu na 500 m Kaja Ziomek uzyskała 9., a Andżelika Wójcik 11. czas.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1146) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:40 Panorama	08:40 Malanowski i partnerzy (628) - serial	08:40 Malanowski i partnerzy (628) - serial	08:15 Wieść - to też Polska	08:15 Wieść - to też Polska
	08:35 Ranczo (27) - serial	10:45 Pytanie na śniadanie	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:10 Malanowski i partnerzy (629) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	09:25 Słowo życia
	09:35 Woda i las. Źródło życia na Ziemi - film dok., Polska 2018	11:15 Rodzinka.pl (211) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	09:40 Sekrety rodziny (146) - serial	09:50 Dzień z Republiką	09:30 Opowieści z Księgi Cnót
	10:10 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022 - studio	11:55 Barwy szczęścia (2571) - serial	11:40 Ukryta prawda (1033) - serial	10:40 Dlaczego ja? (888) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	10:00 Informacje dnia
	10:45 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022: Skoki narciarskie	12:35 Kolo fortuny - teleturniej	12:50 Tajemnice miłości (47) - serial	11:40 Gliniarze (169) - serial	15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	10:15 Rozmowy niedokończone
	14:00 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022 - studio	13:25 Stepowa miłość (13) - serial	14:00 Ukryta prawda (1147) - serial	12:50 Wydarzenia	16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:20 100 cudownych miejsc na świecie
	15:00 Wiadomości	14:05 Va banque - teleturniej	15:05 Ukryta prawda (942) - serial	13:25 Intervencja	16:20 Republika po południu - Rozmowa	11:30 Przyroda w obiektywie
	15:10 Pogoda	14:35 Na sygnale (108) - serial	16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (995) - serial	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:50 Święty na każdy dzień
	15:15 Alarm!	15:10 Doktor Jan z Deekelsen (14) - serial	17:20 Ukryta prawda (1034) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1047) - serial	17:15 Wolne głosy	12:00 Anioł Pański
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	16:00 Kolo fortuny - teleturniej	18:25 Bunt! (11) - serial	15:50 Wydarzenia	17:55 Wolne głosy	12:03 Informacje dnia
	16:05 Przysięga (581) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	16:10 Pogoda	18:15 Ekonomia raport - flash	12:20 Mojesz: 10 przykazań
	17:00 Teleexpress	17:15 Miłość i przeznaczenie (49) - serial	19:35 Sport	16:15 Interwencja	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	13:10 Muzyczne chwile
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:00 Panorama	19:50 Pogoda	16:30 Na ratunek 112 (537) - serial	18:55 Sport w Republice	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	17:55 Klan (3940) - serial	18:20 Va banque - teleturniej	20:00 Uwaga!	17:00 Gliniarze (347) - serial	19:00 Prognoza pogody	14:20 100 cudownych miejsc na świecie
	18:20 Kasta - serial	18:45 Stepowa miłość (14) - serial	20:15 Na Wspólnej (3373) - serial	18:00 Pierwsza miłość (3365) - serial	19:10 Dziennikarski poker	14:30 Próba wiary
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	19:25 Barwy szczęścia (2571) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:25 Gość „Wydarzeń”	19:40 Codziennie ***** burza	15:25 Szansa na dziecko - naprotechnologia
	19:25 Sport	20:10 Barwy szczęścia (2572) - serial	22:05 Notting Hill - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 1999, wyk. Julia Roberts, Hugh Grant	19:55 Pogoda	20:00 W punkt	15:50 Ma się rozumieć
	19:30 Wiadomości	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	Życie rozwiedzionego: właściciela księgarni zmienia się, gdy do jego sklepu wchodzi sławna aktorka filmowa.	20:00 Farma - reality show	20:30 Mówi się...	16:00 Informacje dnia
	20:05 Pogoda	20:55 M jak miłość (1637) - serial	00:35 Powiernik królowej - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Judi Dench, Ali Fazal	21:05 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017.	21:30 Starcie cywilizacji	16:10 Sanktuaria polskie
WIECZOREM	20:10 Alarm!	21:40 Walentynkowy koncert życzeń (1)	00:35 Powiernik królowej - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Judi Dench, Ali Fazal	21:05 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017.	22:00 Codziennie ***** burza	16:30 Aktywna zima
	20:30 Leśniczówka (487) - serial	22:40 Walentynkowy koncert życzeń (2)	00:35 Powiernik królowej - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Judi Dench, Ali Fazal	21:05 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017.	22:10 Dzisiaj - serwis inform.	16:55 Świadkowie
	20:55 Wstęp do spektaklu „Sprawa Rity G.”	23:45 Dirty dancing - film muzyczny, USA 1987, wyk. Jennifer Grey, Patrick Swayze	00:35 Powiernik królowej - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Judi Dench, Ali Fazal	21:05 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017.	22:30 Suma dnia	17:30 Na łowy
	21:05 Teatr Telewizji: Sprawa Rity G - sztuka	01:35 O mnie się nie martw (3) - serial	00:35 Powiernik królowej - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Judi Dench, Ali Fazal	21:05 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017.	22:35 Poland Daily	18:00 Anioł Pański
	22:15 General Nil - dramat biograficzny, Polska 2009	02:35 Plan B - komediodramat, Polska 2018	00:35 Powiernik królowej - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Judi Dench, Ali Fazal	21:05 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017.	22:35 Poland Daily - History	18:05 Informacje dnia
	00:30 Szkocka wolność - dok., Polska 2021		00:35 Powiernik królowej - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Judi Dench, Ali Fazal	21:05 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017.	22:35 Poland Daily - Travel	18:15 Rozmowy niedokończone
	01:30 Drogi wolności (10) - serial		00:35 Powiernik królowej - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Judi Dench, Ali Fazal	21:05 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017.	22:35 Poland Daily - Business	19:30 Król Chwały
			00:35 Powiernik królowej - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Judi Dench, Ali Fazal	21:05 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017.	22:35 Poland Daily - Culture	19:40 Modlitwa z udziałem dzieci
			00:35 Powiernik królowej - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Judi Dench, Ali Fazal	21:05 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017.	22:35 Poland Daily - History	20:00 Informacje dnia
			00:35 Powiernik królowej - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Judi Dench, Ali Fazal	21:05 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017.	22:35 Poland Daily - Travel	20:20 Różaniec
			00:35 Powiernik królowej - dramat biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017, wyk. Judi Dench, Ali Fazal	21:05 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017.	22:35 Poland Daily - Business	20:50 Mysłąc Ojczyzna

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Prezes NIK na wojnie z rządem



W numerze 6/2022 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wszołka „Ciemne chmury nad Banasiem”. Czy dojdzie do kolejnych poważnych testów na sprawdzenie większości Zjednoczonej Prawicy? Uchylenie immunitetu Mariana Banasia zależeć będzie w największej mierze od decyzji Pawła Kukiza. Dla części opozycji prezes NIK, który musiał jeszcze niedawno podać się do dymisji, stał się wygodnym „świadkiem koronnym”. Banaś wytoczył wojnę Prawu i Sprawiedliwości. Jej stawką jest uniknięcie odpowiedzialności karnej i wyświadczenie przysługi w dokonaniu zmiany władzy.



HOJNISZ-STARĘGA DZIEWIĄTA

BIATHLON \ Monika Hojnisz-Starega zajęła dziewiąte miejsce w olimpijskim biegu biathloni-
stek na dochodzenie na 10 km. Złoty medal – już trzeci w igrzyskach w Pekinie – zdobyła Norweżka
Marte Olsbu Røiseland. Druga była Szwedka Elvira Öberg, a trzecia rodaczka triumfatorki Tiril Ec-
khoff. Polka mogłaby liczyć na wyższą pozycję, gdyby nie dwa pudła podczas pierwszego strzelania.

SKOKI NARCIARSKIE \ Stoch czwarty w konkursie na dużej skoczni

Pęknięte serce Kamila

Do medalu zabrakło tak niewiele. Kamil Stoch zajął czwarte miejsce w konkursie na dużej skoczni. Tuż po zawo-
dach najlepszy polski skoczek w dziejach udzielił Telewizji Polskiej niezwykle emocjonalnego wywiadu. – Zrobiłem
wszystko, co mogłem. Na więcej nie było mnie stać. Żal mi tylko, że nie stać mnie było na więcej. Tego mi najbar-
dziej szkoda – powiedział trzykrotny złoty medalista olimpijski.

Krzysztof Oliwa

Stoch oddał skoki na od-
ległość 137,5 i 133,5 m,
a wyprzedzili go Nor-
weg Marius Lindvik,
Japończyk Ryōyū Kobay-
ashi i Niemiec Karl Geiger.
Po pierwszej serii Polak rów-
nież był czwarty. Do meda-
lu zabrakło Stochowi 4,1 pkt.
– Naprawdę wydaje mi się,
że zrobiłem wszystko, co mo-
głem. Na więcej już mnie nie
było stać, a jednak to wy-
starczyło tylko na czwar-
te miejsce. Wiem, że dla nie-
których to jest „aż” czwarte
miejsce i wielu chciałoby być
tu, gdzie ja jestem, ale ja na-
prawdę spodziewałem się
po sobie czegoś więcej i wy-
daje mi się, że miałem do te-
go prawo – mówił ze łzami
w oczach zdobywca trzech
złotych medali olimpijskich
– dwóch w Soczi i jednego
w Pjongczangu.

Na 18. pozycji zawody
ukończył Piotr Żyła. – Po-
ziom był, powiedziałbym,
olimpijski. Bardzo wysoki.
Było mnie stać na pierwszą
dziesiątkę, ale taki sport.
Szkoda Kamila. Karl skoczył



Kamil Stoch był o krok od wywalczenia piątego medalu olimpijskiego | fot. Jiang Kehong/Xinhua News Agency/Forum

niesamowicie, potem się
jeszcze liczyło na Mariusa...
Ale skoczył tak, że nie było
o czym mówić – powiedział.

Braźowy medalista z nor-
malnej skoczni Dawid Ku-

backi określił poziom za-
wodów jako „kosmiczny”.
Sam był zadowolony z jako-
ści swoich skoków, ale dały
mu one dopiero 26. miejsce.
– Jeśli chodzi o moje odczu-

cie, różnice w porównaniu
ze skokami na skoczni nor-
malnej nie były takie duże.
Po pierwszym skoku – od-
ległość całkiem OK, pomy-
ślałem sobie: „Nie jest źle”.

Ale jak się później zawo-
dnicy rozzaskakali, to okazało
się, że to „nie jest źle” led-
wo wystarczyło do tego, że-
by się dostać do trzydziestki.
W drugiej serii też się cie-
szyłem, bo wydawało mi się,
że ten skok jest naprawdę
OK. Tylko to było niewystar-
czające „OK”. Konkurs był
na kosmicznym, olimpijskim
poziomie. Różnice o dziesią-
te części punktu. W pierw-
szej serii lekko zachwiałem
lądowanie, pewnie przez
to straciłem dwa, trzy punk-
ty, a to mogło być nawet
10 miejsc. Zawody były bar-
dzo emocjonujące – ocenił.

W swoim olimpijskim de-
biucie 21. pozycję zajął Pa-
weł Wąsek, który po czwart-
kowych treningach wygrzył
z listy startowej Stefana Hu-
lę. – Skoki fajne, bardzo się
z nich cieszę, miałem dużo
fajdy. Ten skok w drugiej
serii był jednym z najlep-
szych, jakie oddałem. Szko-
da mi Kamila, bo niedużo
zabrakło do medalu – po-
wiedział Wąsek. Stochowi
współczuł także trener Mi-
chał Doleżał, który chwa-
lił podopiecznego, ale rów-
nież był zaskoczony zapre-
zentowaną przez skoczków
jakością. – Bardzo wysoki
poziom. Można go opisać
tylko słowem „masakra”.
Było bardzo ciasno. Mini-
malny błąd, trochę spóźnio-
ny skok Kamila i... jest, jak
jest – podsumował czeski
szkoleniowiec. Przed Biał-
o-Czerwonymi jeszcze kon-
kurs drużynowy na tej sa-
mej skoczni, zaplanowany
dziś na godz. 12.

KRZYŻÓWKA

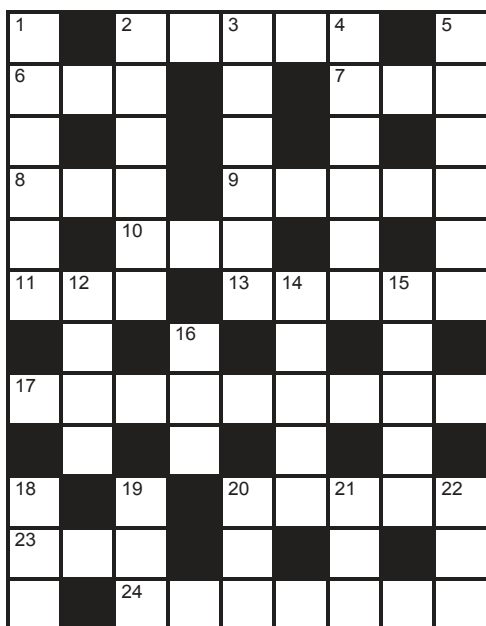
POZIOMO

- 2) ze stolicą w Chartumie
- 6) mieszkał w nim Drzymała
- 7) gatunek wierzby
- 8) pamięć w komputerze
- 9) chmura kurzu
- 10) kwitną w maju
- 11) modyfikacja genetyczna
- 13) samica dzika
- 17) zmienia drogę pociągu
- 20) niezmienna w matematyce
- 23) spływa po policzku
- 24) ze stolicą w Wiedniu

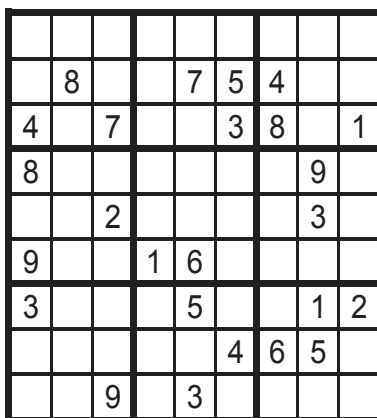
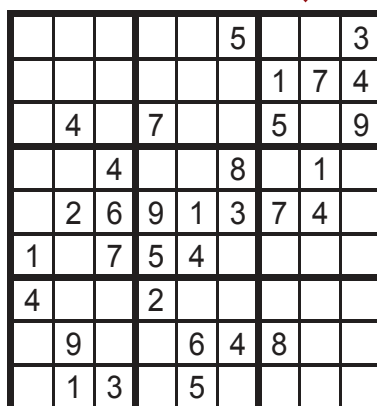
PIONOWO

- 1) podstawa sernika
- 2) ścieki przy domu
- 3) bakalia z palmy
- 4) bezsilność, słabość
- 5) kraina z opowieści C.S. Lewisa
- 12) portowy ptak
- 14) ozdobna szata księdza

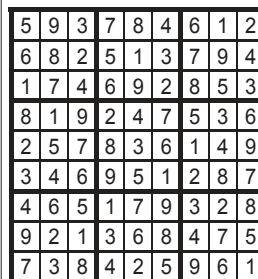
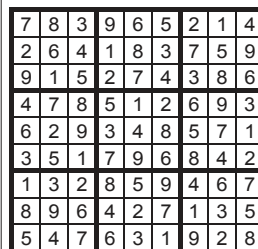
- 15) góral ze wschodnich Karpat
- 16) część dzieła
- 18) opłata graniczna
- 19) wąż z „Księgi Dżungli”
- 20) daleki skok
- 21) miara gruntu
- 22) jej nie wypada



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
14/02/2022gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

facebook.com/GPCodziennie

redakcja@gpcodziennie.pl

Gazeta
Polska
codziennie

PAMIĘĆ 80. ROCZNICA POWSTANIA ARMII KRAJOWEJ

Walentynki
w biało-czerwonych
barwach

We Wrocławiu organizowane są akcje promocyjne, podczas których rekonstruktorzy chodzą po mieście i przypominają przechodniom o chlubnej rocznicy | fot. Tm/Gazeta Polska

14 lutego to nie tylko święto zakochanych. W Kościele to także Dzień Małżeństw, a w Polsce rocznica powstania Armii Krajowej.

Nikodem Prokociński

Nazwa „walentynki” pochodzi od imienia św. Walentego. Jego wspomnienie obchodzone jest w Kościele właśnie 14 lutego. A zatem miłość małżeńska ma swojego patrona.

W Polsce 14 lutego 1942 r. rozkazem Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego działający od 1939 r. Związek Walki Zbrojnej przemianowano na Armię Krajową. W tym roku obchodzimy więc 80. rocznicę powstania Armii Krajowej. To niezwykle symboliczne, ponieważ ta formacja wojskowa powstała z wielkiej miłości do ojczyzny. Tworzyło ją przecież prawie 400 tys. ludzi (największa armia podziemna świata), w dużej części partyzanci, ochotnicy. Zmiana nazwy

Bohaterowie AK będą uroczystie wspominani przed mauzoleum Armii Krajowej na cmentarzu św. Rodziny przy ul. Smętnej. Obchody organizują wojewoda dolnośląski, Instytut Pamięci Narodowej i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej //

z ZWZ na AK miała głębokie uzasadnienie polityczne, symboliczne oraz praktyczne. Istnienie armii w okupowanej Polsce podkreślało fakt, że w kraju cały czas toczy się walka zbrojna. Członkowie Armii Krajowej byli przez legalne władze Rzeczypospolitej uznawani za takich samych przedstawicieli Sił Zbrojnych jak marynarze Polskiej Marynarki Wojennej czy piloci Polskich Sił Powietrznych. We Wrocławiu bohaterowie AK będą uroczystie wspominani przed mauzoleum Armii Krajowej na cmentarzu św. Rodziny przy ul. Smętnej. Obchody organizują wojewoda dolnośląski, Instytut Pamięci Narodowej i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Okręg Dolnośląski.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

MPK

Tramwaj dla zakochanych

MPK Wrocław przygotowało niespodziankę nie tylko dla zakochanych – koncert w jednym z najbardziej kultowych wrocławskich tramwajów. W magiczną podróż po Wrocławiu zabierze pasażerów „Gustaw”, historyczny tramwaj Konstal N. W środku pojazdu będą czekały kolejne atrakcje. Tramwaj kursować będzie 14 lutego w godz. 14–20. Trasę rozpocznie przy przystanku Opera i będzie odjeżdżał z niego o każdej pełnej godzinie. Kursować będzie

trasą: Opera – Podwale – Krupnicza – Kazimierza Wielkiego – Szewska – most Uniwersytecki – Drobnera – pl. Bema – mosty Młyńskie – Hala Targowa – Galeria Dominikańska – Skarż – Teatralna – Opera. Miłość jest darem dla każdego – mówi Krzysztof Balawejder, prezes MPK. – Dlatego zachęcam wszystkich, by w tych dniach celebrować przyjaźń, życzliwość, sąsiedzkie relacje i wszystko, co jest dla nas ważne. Miłość niejedno ma imię i z takim przesłaniem zachęcam wszystkich do skorzystania z naszego zaproszenia.

(jw, MPK)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



SPADEK HOSPITALIZACJI COVIDOWYCH

ZDROWIE \ Piąta fala pandemii w żaden sposób nie przekładała się na liczbę zajętych respiratorów. Obecnie wykorzystywanych jest ich dwa razy mniej niż w szczycie czwartej fali. Procentowo najwięcej odmrażamy łóżek respiratorowych zarezerwowanych dla pacjentów covidowych – poinformował Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski.

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

WALENTYNKI

Święto zakochanych dla każdego

14 lutego to nie tylko święto zakochanych. W Kościele to także Dzień Małżeństw. Można go obchodzić bardziej lub mniej poważnie, ale zawsze to okazja, by wyrazić to, co się czuje.

Nikodem Prokocimski

Ciekawostkę opowiedział kiedyś biskup legnicki Andrzej Siezieniewski. – Odkryłem głębiej 14 lutego. Ruch Spotkań Małżeńskich, istniejący w bardzo wielu krajach, także w Polsce, zainicjował przed 40 laty w Luizjanie w Stanach Zjednoczonych Dzień Małżeństw (Marriage Day). Idea chwyciła. Najpierw była obchodzona w parafii, potem w diecezji, następnie w całym stanie Luizjana. A w 1993 r. otrzymała apostolskie błogosławieństwo od Jana Pawła II. Jest więc katolicka i kościelna odsłona 14 lutego – stwierdził we Wrocławiu bp Siemieniewski.

W Stanach Zjednoczonych jest to na tyle oficjalne święto, że Konferencja Episkopatu tego kraju publikuje na ten dzień specjalne materiały dla parafii z wyjątkowymi modlitwami

\\ Zdarza się, że z okazji walentynek dają prezenty mamie lub babci. A one mnie, moim braciom. To taki wyraz miłości – podkreśla mieszkaniac Wrocławia \\

i rozważaniami. Pojawiła się więc idea, aby druga niedziela lutego stała się światowym dniem małżeństw. Niewielu wie, że niedaleko Wrocławia, w Lubiążu, znajduje się parafia św. Walentego, która ma także relikwie swojego patrona.

W tym roku 13 lutego w kościele pw. św. Michała Archanioła na wrocławskim Ołbinie małżeństwa zebrały się na modlitwie pod przewodnictwem biskupa pomocniczego Jacka Kicińskiego. W czasie mszy św. nastąpiło uroczyste odnowienie przysięg małżeńskich. To cy-

kliczna inicjatywa organizowana w kościele salezjanów co roku.

14 lutego można obchodzić na różne sposoby. – Nie skupiam się na tym dniu, ale pamiętam o swojej ukochanej kobiecie – mówi Piotr Miśkiewicz. Dodaje, że walentynki w jego rodzinie są obchodzone familijnie. – Zdarzało się, że dawałem prezenty mamie lub babci. A one mnie, moim braciom. To taki wyraz miłości – opisuje mieszkaniac Wrocławia.

– Wydaje mi się, że święto zakochanych wyzwala kreatywność – mówi Agnieszka

Sawicka z Legnicy, żona i matka czworga dzieci. Jej zdaniem dzisiaj odchodzi się od sztampowych bombonierek, baloników w kształcie serca czy róż i realizuje ciekawe pomysły. – Pamiętam, jak któregoś razu mąż napisał do mnie list, zostawił go na stole i wyszedł do pracy. Zawarł w nim wszystko to, co mu się we mnie podoba, za co mnie ceni i co go urzeka. Rozczulił mnie tym bardzo. Rzadko mówimy sobie na co dzień takie rzeczy – podsumowuje Sawicka. – Moja żona przed rokiem dostała specjalnie zaprojektowany przeze mnie i dzieci album z naszymi najśmieszniejszymi zdjęciami rodzinnymi. Tak ją to ucieszyło, że często razem siadamy i oglądamy fotografie, wspominając piękne chwile – opowiada Tomasz Gawrak. Dodaje, że on otrzymał z kolei skok ze Stadionu Wrocław, ponieważ jest fanem ekstremalnych rozrywek.



14 lutego można obchodzić na różne sposoby | fot. J.

ZDROWIE



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dolnoślązacy na L4

20 mln dni spędzili Dolnoślązacy na zwolnieniach lekarskich w 2021 r. Lekarze wystawili im 1,8 mln e-ZLA, w tym nieco ponad 200 tys. z powodu COVID-19. W całym kraju w minionym roku lekarze wystawili 20,5 mln zwolnień.

Łączna liczba dni absencji chorobowej w pracy wyniosła 239,9 mln. W porównaniu z 2020 r. spadła zarówno absencja liczona w dniach (o 6,3 proc.), jak i liczba zaświadczeń (o 1,3 proc.). – W minionym roku zwolnienia lekarskie były wystawiane przeciętnie na 11,7 dnia. Ale trzeba pamiętać, że jedna osoba może otrzymać kilka zwolnień w ciągu roku – mówi Iwona Kowalska-Ma-

tis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Przynajmniej jedno zwolnienie dostało w ubiegłym roku 6,5 mln osób, co stanowi około 45 proc. liczby osób podlegających w tym momencie ubezpieczeniu chorobowemu, zatem w rzeczywistości przeciętna długość absencji chorobowej wyniosła 36,7 dnia – wyjaśnia.

..... (jw. ZUS)

NAUKA I PRZEMYSŁ

Współpraca uczelni z branżą energetyczną

Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja oraz Wydział Mechaniczno-Energetyczny Politechniki Wrocławskiej podpisał porozumienie o współpracy. Zakłada ono m.in. organizowanie praktyk studenckich, zajęć na terenie elektrociepłowni oraz wycieczek naukowo-dydaktycznych.

Bardzo zależy nam na tym, by młodzi ludzie – w przyszłości pracownicy branży energetycznej – już dziś mieli możliwość uczestniczenia w działaniach prowadzonych w ramach transformacji sektora wytwarzania – podkreślił Andrzej Jedut, prezes zarządu Kogeneracji.

W ramach porozumienia realizowane będą programy praktyk studenckich, zajęcia na terenie elektrociepłowni oraz wycieczki naukowo-dydaktyczne. Studenci będą mogli uczestniczyć w prowadzonych przez spółkę projektach promujących ciepło sieciowe oraz zmierzających do likwidacji zjawiska smogu w mieście. Pracownicy Kogeneracji będą mieli możliwość prowadzenia wykładów i zajęć dydaktycznych na uczelni oraz realizacji programu doktoratów wdrożeniowych.

– Zwracamy szczególną uwagę na integrację z regionem, w tym z przedsiębiorstwami i instytucjami ulokowanymi



Studenci będą odbywać praktyki i zajęcia na terenie Kogeneracji

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

oraz inwestującymi w bezpośrednim otoczeniu gospodarczym uczelni i wydziału. Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja jest jednym z naszych najbliższych partnerów gospodarczych – powiedział prof. Piotr Szulc, dziekan Wydziału Mechaniczno-Energetycznego PW.

Zwrócił uwagę, że już wielu absolwentów uczelni związało

swoje życie zawodowe właśnie z Kogeneracją. – Od lat wspólnie pochylamy się nad problemami nowoczesnej energetyki. Jestem przekonany, że podpisanie nowej umowy wzmocni współpracę badawczo-rozwojową i wdrażanie innowacyjnych rozwiązań technologicznych – dodał.

..... (jw. PAP)



ZAINWESTUJĄ 100 MLN ZŁ

LEGNICKA STREFA EKONOMICZNA \ Producent dla branży grzewczej i motoryzacyjnej zainwestuje 100 mln zł w rozbudowę zakładów w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej (LSSE). Winkermann ma tam obecnie cztery fabryki, w których zatrudnia 1,6 tys. osób.

fot. <No data from link>/<No data from link>



ZAATAKOWAŁ MŁOTKIEM FUNKCJONARIUSZY

POLICJA \ Na trzy miesiące sąd aresztował 30-letniego mężczyznę, który młotkiem ciesielskim zaatakował policjantów w Boguszowie-Gorcach. Policjanci, odpierając atak, użyli broni palnej. Agresorowi grozi do 10 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



anusz Wolniak/Gazeta Polska

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Będą testować nowy system klimatyzacji

Na Politechnice Wrocławskiej powstanie wyjątkowy system chłodzenia, który będzie testowany w budynku Geocentrum. Naukowcy zaprojektują i stworzą system alternatywnego chłodzenia oparty na nowatorskich czynnikach chłodniczych i innowacyjnym systemie magazynowania energii.

W ciągu 25 lat ponad trzykrotnie wzrosło zużycie energii, jaką przeznacza się na całym świecie na chłodzenie mieszkań, domów i budynków komercyjnych. A będzie jeszcze gorzej, bo wraz ze wzrostem temperatur z powodu ocieplania się klimatu rośnie zapotrzebowanie na urządzenia klimatyzacyjne. Międzynarodowa Agencja Energetyczna prognozuje nawet, że do 2050 r. zużycie energii na chłodzenie budynków będzie stanowiło 16 proc. całego zapotrzebowania na energię elektryczną.

To zwiększy ryzyko niedoborów energii w momentach szczytowych obciążeń, czyli np. upałów. Istnieje zatem ogromna potrzeba wdrożenia rozwiązań, które pozwolą uniknąć takich problemów. Projekt Coolspace 4 Life potrwa pięć lat. W tym czasie jego uczestnicy zamierzają zaprojektować, stworzyć i przetestować pilotażowy system alternatyw-



Centrum Badań nad Energią Słoneczną | fot. PWR/d

nego chłodzenia. Będzie się on składał z opracowanego przez nich urządzenia chłodniczego o mocy 70 kW zasilanego energią odnawialną, połączonego z innowacyjnym magazynem energii oraz inteligentnym systemem sterowania.

Oparty na przyjaznych środowisku technologiach system zostanie wykorzystany do chłodzenia jednego z pięter budynku

Geocentrum w kampusie uczelni. – Stanie się zatem przykładem żywego laboratorium do opracowywania innowacyjnych technologii z zakresu OZE, chłodnictwa, a także nowych technologii komunikacyjnych, pozwalających na dużą elastyczność w zarządzaniu energią – opowiada prof. Rosiek-Pawłowska.

.....
(jw. PWR)

JELEŃ GÓRA

XXII Biennale Fotografii Górskiej



Zima w górach w pełni. To czas, by uwiecznić jej uroki i pokazać swoje fotograficzne dokonania innym. We wrześniu 2022 r. odbędzie się XXII Biennale Fotografii Górskiej. Jest to najstarszy w Polsce konkurs fotograficzny poświęcony tematyce górskiej, o zasięgu ponadlokalnym. Biennale integruje środowisko fotograficzne w Polsce i za granicą. Organizatorem jest Jeleniogórskie Centrum Kultury. Prace są prezentowane w salach Muzeum Karko-

noskiego i innych galeriach w Jeleniej Górze. W ramach tegorocznego Biennale odbędzie się sześć wystaw i sympozjum poświęcone fotografii górskiej. Wystawa konkursowa prezentowana będzie w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze od 16 września 2022 r. W Biennale może wziąć udział każdy fotografujący. Termin nadsyłania prac na Biennale to 10 czerwca 2022. Więcej informacji na stronie: biennalefotografii-gorskiej.blogspot.com.

WROCŁAW

Niezwykły mural na Włodkowica



W Dzielnicy Czterech Wyznań przy ul. Pawła Włodkowica powstał nowy mural. Jego głównym tematem jest Aaron, czyli pierwszy starotestamentowy arcykapłan starożytnego Izraela. Co ciekawe, w ciągu dnia mural wygląda zupełnie inaczej niż po zmierzchu. Kiedy robi się ciemno, świeci i pojawia się na nim niewidoczna za dnia postać. Mural został namalowany w ramach działań zaplanowanych z okazji zakończenia odbudowy organów Michaela Englera, które po 46 latach wróciły do bazyliki św. Elżbiety. Autorem malowidła jest Oskar Podolski, artysta, który podczas koncertu inauguracyjnego

go organy w kościele św. Elżbiety malował także odlew rzeźby Aarona zdobiącej gigantyczny instrument. Oskar Podolski jest absolwentem łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. Na przełomie stycznia i lutego we Wrocławiu można było oglądać wystawę stworzoną przez ponad 30 artystów, którzy dokonali własnej interpretacji odlewu twarzy Aarona. Wystawa pojedzie teraz m.in. do Poznania, Krakowa i Warszawy, a w sierpniu wróci do Wrocławia i zostanie zwieńczona wrześniową aukcją charytatywną. Uczestnicy aukcji wspomogą w ten sposób Dolnośląskie Stowarzyszenie na Rzecz Autyzmu.



DOBRE WARUNKI W JAKUSZYCACH

BIEGI NARCIARSKIE \ Bardzo dobre warunki śniegowe są w Jakuszy-
cach, gdzie można przygotowywać się do 46. Biegu Piastów. 12 km FT zaplano-
wano 27 lutego, a 15 km CT 28 lutego, zaś Nocną Dwunastkę 1 marca. Główne
biegi odbędą się tydzień później: 30 km FT (4 marca), 50 km CT (5 marca)
i 25 km FT (6 marca).

fot. Bieg-piastow.pl/d

PIŁKA NOŻNA



**Wrocławianie
odzyskali piłkę na
połowie Górnika,
a po podaniu
Roberta Picha
w dogodnej sytuacji
znalazł się Adrian
Łyszczarz. Ten
minął defensora
gospodarzy i pokonał
bramkarza mocnym
strzałem w dolny róg**

Wrocławianie wracają z Łęcznej z punktem | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Śnieżny remis

W wyjazdowym meczu 21. kolejki PKO Ekstraklasy piłkarze Śląska Wrocław zremisowali z Górnikiem Łęczna 1:1. Jedyne goła dla Śląska strzelił tego wieczoru Adrian Łyszczarz. Wrocławianie przerwali tym samym serię czterech ligowych porażek z rzędu.

Bartłomiej Górski

Zgodnie z przedmeczowymi zapowiedziami Jacek Magiera zdecydował się na kilka zmian w wyjściowej jedenastce w porównaniu do meczu z Lechią Gdańsk. Szansę na grę od pierwszej minuty otrzymali Waldemar Sobota, Víctor García oraz Marcel Zylla. Po dłuższej przerwie spowodowanej urazem i operacją do pierwszego składu powrócił również Mark Tamás.

W pierwszych minutach dwukrotnie z dystansu uderzał Zylla, ale nie zagroził bramce strzeżonej przez Kostrzewskiego. Wrocławianie przeważali, ale brakowało im ostatniego podania. Groźnie zrobiło się w 14. minucie, kiedy po dośrodkowaniu z rzutu różnego i interwencji obrońcy do strzału doszedł Tamás, ale jego próba również okazała się niecelna. Drugi atak Śląska zakończył się strzałem Patryka Janasika w światło bramki, ale skutecznie interweniował bramkarz Górnika.

W 21. minucie dwiema fantastycznymi interwencjami popisał się Michał Szromnik. Bramkarz WKS wygrał pojedynek z Przemysławem Banaszakiem i uratował swój zespół przed stratą gola. Chwilę później Szromnik raz jeszcze stanął na wysokości zadania, kiedy to odbił kolejne uderzenie napast-

nika gospodarzy. Niestety w 42. minucie Górnik wykorzystał ofensywną niemoc WKS i objął prowadzenie. Po dośrodkowaniu z lewej strony Jasona Lokilo futbolówka odbiła się od Victora Garcíi, po czym wpadła do bramki WKS.

Od początku drugiej połowy wrocławianie musieli odrabiać straty. Długie podania kierowane w kierunku Fabiana Piaseckiego nie przynosiły jednak oczekiwanych efektów. Z czasem goście coraz bardziej dochodzili do głosu. Szczęścia zza pola karnego szukał aktywny Zylla, ale bramkarz rywala odbił jego strzał. Górnik wciąż tworzył sobie jednak groźne sytuacje. Rzut wolny Damiana Gąski nieznacznie minął słupek bramki przyjezdnych.

Od 71. minuty gospodarze musieli radzić sobie w osłabieniu. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Kryspin Szcześniak. Śląsk wykorzystał przewagę jednego zawodnika i chwilę później doprowadził do wyrównania. Wrocławianie odzyskali piłkę na połowie Górnika, a po podaniu Roberta Picha w dogodnej sytuacji znalazł się Adrian Łyszczarz. Ten minął defensora gospodarzy i pokonał bramkarza mocnym strzałem w dolny róg.

SIATKÓWKA

Są coraz bliżej

Malutki krok dzieli wałbrzyszanek od kwalifikacji do baraży o I ligę w siatkówce kobiet. Jeśli Chelmiec Wodociąg wygra grupę, to w półfinale zmierzy się z Sokółem Mogilno oraz Nike Węgrów lub AZS Uniwersytet Gdański (drugie miejsce w gr. II), a także Tomasiów Tomaszów lub Volley Mysłowice (drugie miejsce gr. IV).

PIŁKA NOŻNA

Wzmocnienie Górnika Polkowice

Egipcjanin Abdallah Hafez został nowym piłkarzem Górnika Polkowice. 23-letni ofensywny pomocnik do ostatniej obecnie drużyny zaplecza ekstraklasy został wypożyczony do końca sezonu z II-ligowego Hutnika Kraków z opcją wykupu po zakończeniu rozgrywek. Hafez swoją piłkarską karierę rozpoczynał w Kairze. Grał tam jako junior w miejscowej drużynie Al-Ahly SC. Później występował w ENPPI Club, skąd trafił do drugoligowego Hutnika. Egipcjanin w rundzie jesiennej II ligi rozegrał 19 spotkań w barwach Hutnika i zdobył dwa gole.

PIŁKA RĘCZNA



Kolejna wygrana Kobierzyc

KPR Gminy Kobierzycy pewnie pokonał na wyjeździe beniaminka PGNiG Superligi kobiet. Wicemistrzynie Polski wygrały z Suzuki Koroną Handball Kielce 31:24 i umocniły się na trzecim miejscu w tabeli.

Spotkanie dobrze rozpoczęła Karolina Wicik, która najpierw dwukrotnie wpisała się na listę strzelczyń, a następnie asystowała przy bramce Natalii Janas na 3:1. Mocna obrona pozwoliła kobierzyczankom wyprowadzić kontrataki i podwyższać przewagę. Po kolejnej straconej bramce o czas poprosił Paweł Tetelewski. Niewiele to jednak dało, bowiem nawet po wypracowaniu strat kielczanki miały problemy z pokonaniem Beaty Kowalczyk, broniącej z ponad 50-proc. skutecznością. Odrabianie strat nie ułatwiało także fakt, że w 12. minucie meczu z boiska w asystę służyły medycznych spowodowana została liderka zespołu Magda Więckowska. Mimo walki kielczanki nie były w stanie zmienić losów spotkania. Wicemistrzynie Polski systematycznie budowały przewagę, a kiedy piłkę w siatce po raz kolejny umieściła Patrycja Koziół, prowadzenie KPR wynosiło już osiem trafień. Ostatecznie podopieczne Edyty Majdzińskiej wygrały w Hali Legionów 31:24.

fot. Wikipedia/d

(bg)

ZDROWIE WALKA Z EPIDEMIA

Fala opada

**Tendencja spadkowa
nowych przypadków
koronawirusa
na Mazowszu
potwierdza się
w danych z całego
poprzedniego
tygodnia i jest
zgodna z trendem
w całej Polsce**

W pierwszej kolejności decyzje zmniejszające bazę łóżkową dla pacjentów z COVID-19 dotyczą szpitali regularnych, a nie tymczasowych
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Fala zakażeń koronawirusa spowodowana wariantem omikron wyraźnie słabnie. Spada liczba zachorowań i osób przebywających na kwarantannie. Wojewoda mazowiecki zdecydował o zmniejszeniu liczby łóżek covidowych. Nie znaczy to jednak, że epidemia dała za wygraną. Liczba zakażeń nadal jest wysoka, dlatego powstają kolejne punkty wymazowe.

Jarosław Molga
Albicla.com/jarekMolga

W piątek na Mazowszu odnotowano ponad 4,5 tys. kolejnych przypadków koronawirusa. Jednocześnie na kwarantannie przybywało 64 616 osób. W porównaniu do poprzedniego tygodnia z samego początku lutego widać wyraźny spadek. 4 lutego notowano 7080 nowych zakażeń, a osób na kwarantannie było 87 329. Ta tendencja spadkowa potwierdza się w danych z całego poprzedniego tygodnia i jest zgodna z trendem w całej Polsce. – Jesteśmy na krzywej opadającej – podał rzecznik ministerstwa zdrowia Wojciech Andrusiewicz. – Mamy 35 777 nowych przypadków, co oznacza spadek w granicach 30 proc. względem ubiegłego piątku – informował pod koniec tygodnia Andrusiewicz.

Ta tendencja ma wpływ na sytuację w nadchodzących dniach. Wojewoda mazowiecki zdecydował o ograniczeniu liczby łóżek covidowych w szpitalach Mazowsza. „W pierwszej kolejności decyzje zmniejszające bazę łóżkową dla pacjentów z COVID-19 dotyczą szpitali „regularnych”. Baza łóżkowa pomniejszy się w: Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Mińsku Mazowieckim (o 30 łóżek), Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc (o 22 łóżka), Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej Szpital w Iłży (o 42 łóżka), Centrum Medycznym im. Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Radzyminie (o 29 łóżek), Narodowym Instytucie Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji w Warszawie przy ul. Spartańskiej (o 9 łóżek). W najbliższym czasie planowane jest rów-

nież wydanie kolejnych decyzji zmniejszających liczbę łóżek o około 300” – czytamy w komunikacie wojewody.

Nie oznacza to jednak, że epidemia dała za wygraną. Poziom 4 tys. nowych zakażeń na dobę to wciąż dużo więcej niż np. miesiąc temu. 14 stycznia (piątek) liczba nowych przypadków wynosiła 2812. Dlatego wciąż należy przestrzegać obowiązujących, choć złagodzonych obostrzeń i dlatego powstają kolejne punkty pobierania wymazów do testów na koronawirusa. Mazowiecki NFZ poinformował, że dwa takie punkty mogą zostać otwarte w Radomiu. – Pozwoli to uniknąć kolejek i ułatwi diagnostykę. Liczba tych punktów wzrosła na Mazowszu z ponad 90 w grudniu do blisko 120 – tłumaczy Andrzej Trocziński, rzecznik mazowieckiego oddziału NFZ.

PAMIĘĆ

Medal Ryszarda Kuklińskiego wrócił do Polski

Distinguished Intelligence Medal – odznaczenie, które otrzymał Ryszard Kukliński – znalazło się w zbiorach Muzeum Zimnej Wojny. Tym unikatowym medalem pułkownik Ludowego Wojska Polskiego został uhonorowany w USA przez CIA za ważny wkład w działalność Agencji. Stał się tym samym pierwszym w historii Polakiem odznaczonym medalem CIA. W piątek odznaczenie zaprezentowano na nowej wystawie w Izbie Pamięci gen. Kuklińskiego w Warszawie. Kukliński był ósmą osobą, która otrzymała Distinguished Intelligence Medal. – Medal, który

prezentujemy, trafił do Polski po 40 latach. Płk Kukliński otrzymał go zaraz po zakończeniu swojej misji na wniosek dyrektora CIA Williama Caseya i był pierwszym odznaczonym spoza USA – podkreślił dyrektor Izby Pamięci Filip Frąckowiak. Dodał, że na wystawie prezentowane są również inne wyróżnienia przyznawane po 1989 r. płk. Ryszardowi Kuklińskiemu, m.in. akty nadania honorowego obywatelstwa miast. Wystawa potrwa do 20 lutego. Izba Pamięci gen. Ryszarda Kuklińskiego przy ul. Kanonia 20/22 została założona w 2006 r. przez prof. Józefa Szaniawskiego, działacza opozycji antykomunistycznej, przyjaciela i pełnomocnika Ryszarda Kuklińskiego.

(oprac. jm)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 2926 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem odnotowano 12 przypadków śmiertelnych. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 50 188. Liczba wykonanych testów: 13 498.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

MOKOTÓW

Walka z buspasem

Buspas na Dolnym Mokotowie powstał w ciągu Doliny Służewieckiej i al. Sikorskiego. Zmiana usprawniła przejazd autobusów i Zarząd Dróg Miejskich uważa buspas za sukces. Zmotoryzowani mieszkańcy dzielnicy – przeciwnie. Narzekają, że stoją w gigantycznych korkach, i chcą ograniczenia działania buspasa.

Anna Gąbalska-Berekests
Albicla.com/AnnaGebalskaBerekests

Zarząd Dróg Miejskich informuje, że dzięki wytyczonemu w Dolinie Służewieckiej buspasowi przejazd komunikacji miejskiej jest łatwiejszy, autobusy nie spóźniają się i korzysta z nich zdecydowanie więcej podróżnych. Przypomnijmy, że buspas działa na obu stronach jezdni na odcinku od ul. Nowoursynowskiej do ul. Sobieskiego.

Drogowcy przedstawili w mediach społecznościowych grafikę z danymi dotyczącymi natężenia ruchu w Dolinie Służewieckiej i na moście Siekierskim. Podsumowali, że po otwarciu tunelu POW ruch samochodowy się zmniejszył. Nowa organizacja ruchu zaczęła

być jednak uciążliwa dla mieszkańców stołecznego Mokotowa. Pod wpisem ZDM na Facebooku internauci nie szczędzą słów krytyki. „Zróbcie porządek na Górczewskiej, a nie ekscytujecie się kolejnymi buspasami”; „Ten buspas to najgłupszy pomysł, jaki widziałem. Korki jak były, tak są” – to tylko niektóre z komentarzy.

Mieszkańcy poprosili nawet o pomoc radnego. W ich imieniu interpelację do warszawskiego Biura Zarządzania Ruchem Drogowym złożył radny dzielnicy Mokotów Jacek Fałek (PiS). – Warszawa posiada Strategię Zrównoważonego Rozwoju Systemu Transportowego i zgodnie z nią trzeba zapewnić odpowiedni rozwój usług użyteczności publicznej w zakresie publicznego trans-

portu zbiorowego, którego organizatorem lub współorganizatorem jest m.st. Warszawa – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Jacek Fałek. Samorządowcy tłumaczy, że mieszkańcy nie prosili o likwidację buspasa, ale zwrócili się do niego z pomysłem, aby w Dolinie Służewieckiej i al. Sikorskiego dopuścić możliwość korzystania z tego pasa ruchu przez innych kierowców zarówno po godzinach szczytu komunikacyjnego, jak i w weekendy także dla osób korzystających z transportu prywatnego.

– Podobne rozwiązanie funkcjonuje już na ul. Jana III Sobieskiego i zdaniem mieszkańców zdecydowanie wpłynęłoby to pozytywnie na komfortowe i sprawne przemieszczanie się po dzielnicy – dotyczy to rów-

nież mieszkańców innych dzielnic Warszawy, np. Ursynowa, Wilanowa – podkreśla w rozmowie z nami radny Fałek.

O organizacji ruchu, w tym m.in. godzinach obowiązywania buspasów, w Warszawie decyduje Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym. Radny mówi nam, że czeka na odpowiedź urzędników. Czekałiśmy także i my, ale Biuro Zarządzania Ruchem Drogowym nie odpowiedziało na nasze pytania wysłane drogą elektroniczną.

Co o wytyczaniu kolejnych buspasów w mieście sądzą stołeczni radni? – Buspasy w sposób zdecydowany skracają czas podróży środkami komunikacji miejskiej. Szczególnie w godzinach szczytu. Jednak są wśród nich takie odcinki, na których obowiązywanie buspasów tyl-



ko w godzinach szczytu rozładowałoby korki, a pasażerowie autobusów nie odczuliby pogorszenia usług świadczonych przez warszawską komunikację miejską – wyjaśnia nam Paweł

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

JESZCZE NIE BYŁA TAK **KORZYSTNA**



ZAMÓW
już dziś!

TYLKO

10 zł

MIESIĘCZNIE

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o., ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa

prenumerata.swsmedia.pl



PORODY RODZINNE

RADOM \ Wracają porody rodzinne w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Ojcowie powinni mieć wykonany test na obecność koronawirusa. Jeśli nie będzie takiego testu, to będziemy starali się go wykonać – informuje szpital.

fot. Pixabay/d



DOMEK Z MARIHUANĄ

GRÓJEC \ Na plantacji wewnątrz domu jednorodzinnego w Grójcu policjanci zabezpieczyli 158 sztuk krzaków konopi, z których można wyprodukować ponad 10 tys. porcji dilerkich, oraz susz o wadze ponad 10 kg. 43-letni mężczyzna został zatrzymany.

fot. Policja.gov.pl/d



Mieszkańcy Mokotowa chcą, by buspas w Dolinie Służewieckiej i al. Sikorskiego działał tylko w godzinach szczytu komunikacyjnego

Rozwiązanie, które proponują warszawiacy, jest bardzo dobre. Najważniejszy jest dojazd komunikacją miejską w godzinach szczytu. Poza nimi nie ma potrzeby zabierania kierowcom pasa jezdni – podkreśla radny Patryk Górski | fot. ZDM/d

Lech, radny (KO). Zdaniem radnego Patryka Górskiego (PiS) miasto powinno słuchać mieszkańców. – Rozwiązanie, które

proponują warszawiacy, jest bardzo dobre. Najważniejszy jest dojazd komunikacją miejską w godzinach szczytu. Po-

za nimi nie ma potrzeby zabierania kierowcom pasa jezdni – podkreśla w rozmowie z nami radny Górski.

DROGI

Rozbudowa trasy nr 634 i obwodnica Jabłonna

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich przygotowuje się do dwóch ważnych dla mieszkańców podwarszawskich miejscowości inwestycji drogowych. Jedną z nich jest rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 634, a drugą obwodnica Jabłonna.

Obie inwestycje są dopiero w fazie zgód i projektów. W przypadku drogi wojewódzkiej nr 634 wojewoda mazowiecki zatwierdził projekt budowlany i wydał kolejne zezwolenie na realizację inwestycji drogowej na terenie gmin Kobyłka i Wołomin. Decyzja ma rygor natychmiastowej wykonalności. Jak czytamy w komunikacie wojewody, chodzi o rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 634 na terenie gmin Kobyłka i Wołomin (odcinek od km 26+843 do km 31+970). „Celem inwestycji jest m.in. poprawa komfortu jazdy oraz bezpieczeństwa podróżnych, poprzez rozbudowę istniejącego układu drogowego” – podkreślono.

„Obecny stan techniczny i warunki wskazują na dość niski poziom bezpieczeństwa ru-

chu” – alarmował Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, który jest inwestorem przebudowy. MZDW argumentował, że na drodze jest duże natężenie ruchu ze względu na dojazd do stolicy, dużo skrzyżowań i zjazdów do posesji, dziur i kałuż, brakuje za to zatok autobusowych i lewoskrętów. „Przy drodze znajduje się wiele hurtowni, sklepów, składów budowlanych itp. W Wołominie po obu stronach drogi jest targ, który szczególnie w soboty jest licznie odwiedzany przez kupujących, zarówno pieszych, rowerzystów, jak i kierowców” – napisano w dokumentacji projektowej. W styczniu wojewoda wydał dwie inne decyzje w sprawie infrastruktury drogowej w tym regionie zatwierdzające rozbudowę innych od-

cinków drogi wojewódzkiej nr 634 – na terenie gmin Zielonka, Kobyłka i Wołomin.

Drugą inwestycją jest dokończenie obwodnicy Jabłonna. Pierwszy odcinek obwodnicy powstał 15 lat temu, w grudniu 2007 r. Teraz ma zostać wybudowany drugi odcinek o długości 2,5 km. Pod koniec stycznia porozumienie w tej sprawie zawarły powiat legionowski i gmina Jabłonna. Dotyczy ono przygotowania dokumentacji projektowej. W założeniach inwestycji przewidziano także most przez Wisłę. Na razie nie wiadomo, kiedy kierowcy będą mogli pojechać po wybudowanej trasie. Nieoficjalnie mówi się, że może to być możliwe w dwadzieścia lat po oddaniu pierwszego odcinka obwodnicy.

(oprac. jm)

LUTY 1863 R. BITWA POD WĘGROWEM

Polskie Termopile

W lutym 159 lat temu wrzały walki powstania styczniowego. Choć powstanie zakończyło się przegraną, nie zabrakło bitew, w których Polacy byli górą. Takim wydarzeniem była bitwa pod Węgrowem. Wygrana Polaków odbiła się szerokim echem w całej Europie. Cyprian Kamil Norwid napisał, że były to polskie Termopile.



| fot. Twitter/d

Do bitwy pod Węgrowem, która miała miejsce 3 lutego, doprowadziły wydarzenia z początku powstania. Po ataku w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. powstańcom udało się opanować Węgrów i oczyścić go z posterunków wojsk rosyjskich. Polscy dowódcy Władysław Jabłonowski, ps. „Genuieńczyk”, i Jan Matliński, ps. „Sokół”, założyli w pobliżu miasta obóz wojskowy, w którym zebrało się 3,5 tys. powstańców. Zaalarmowany garnizon rosyjski w Siedlcach postanowił odbić Węgrów. W tym celu wysłano oddział pułkownika Georgija Papaafanasopuła w sile 1 tys. ludzi z kilkoma armatami. Miasto zostało otoczone kordonem i stanowiło łatwy cel ostrzału (na kościele wywieszono białą-czerwoną flagę). Jedyne śmiały manewr zaczepny wojsk polskich mógł uratować powstańców. W tym celu grupa ok. 1 tys. kosynierów, dowodzonych przez Władysława Jabłonowskiego, przeprowadziła atak na rosyjskie armaty. Straty polskie były poważne, jednak Rosjanie zmuszeni byli odstąpić, co pozwoliło pozostałym oddziałom powstańczym bezpiecznie ewakuować się z miasta.

Jak informuje Wikipedia, liczba poległych powstańców podczas szturmów na armaty, podawana przez Rosjan i powtarzających po nich historyków polskich, to 128 zabitych. Tymczasem węgrowska księga parafialna wspomina jedynie o 66 potwierdzonych zgonach, które dotyczą poległych powstańców (wszystkie akty zgonów pochodzą z 5 lutego). Można przypuszczać, że ciała węgrowskich powstańców zebrały z pola walki i pochowały na lo-

kalnych cmentarzach rodziny, lecz ewentualna liczba 62 zabitych (pozostała z ogólnej liczby 128 poległych) jest zdecydowanie zbyt duża, by nie pozostała jakiegokolwiek śladu w pamięci zbiorowej miasta. Doniesienia Rosjan z pola bitwy w ich oficjalnym komunikacie wojskowym podawały jednego poległego i pięciu rannych żołnierzy oraz sześć zabitych koni. Liczba ta, biorąc pod uwagę przebieg starcia, wzbudza poważne podejrzenia co do jej wiarygodności.

Zwycięstwo stało się głośne nie tylko na ziemiach polskich, ale także poza nimi. W marcu francuski poeta August Barbier napisał wiersz „Atak pod Węgrowem”, w którym porównał atak polskich kosynierów na rosyjskie armaty do heroicznych walk starożytnych Spartan i nazwał tę bitwę polskimi Termopilami. W podobnym duchu bitwę uwiecznił Cyprian Kamil Norwid w wierszu „Vanitas”: „Grek ma więcej świetnych w dziejach kart \ Niż leż... w mogile – \ U Polaka tyle Węgrów wart, \ Tyle!... co Termopile...”.

Na pamiątkowym kamieniu na miejscu bitwy widnieją słowa: „Na prochach waszych, z pól polskich kamienia, wznoszą przez pamięć wdzięczne pokolenia”. Pamięć o bitwie jest w Węgrowie żywa do dziś i w 159. rocznicę tamtych wydarzeń, jak co roku, mieszkańcy uroczystie uczcili pamięć bohaterów. W bazylice mniejszej w Węgrowie sprawowana była msza św. w intencji poległych, po czym oddano im hołd przed pomnikiem Powstańców Styczniowych.

(jm)



ŁOMOT OD MISTRZA

KOSZYKÓWKA \ To było jednostronne widowisko. Legia przegrała na własnym parkiecie z mistrzem Polski Arged BM Stalą Ostrów Wlkp 84:113. Goście utrzymywali bezpieczną przewagę od początku spotkania, a w ostatniej kwarcie rozłożyli stołeczną ekipę na łopatki, wygrywając aż 34:19.

fot. Wikipedia/d

PKO BP EKSTRAKLASA



Karol Angielski nie zdołał pomóc Radomiakowi w przedłużeniu passy meczów bez porażki | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Szybki strzał

Gol w 13. sekundzie Greka Giannisa Papanikolaou zakończył serię meczów bez porażki radomskiego beniaminka. Raków przetrwał trudne chwile i odniósł drugie na wiosnę zwycięstwo, potwierdzając mistrzowskie aspiracje. – Mecz na dobre się nie rozpoczął, a my od razu dostaliśmy dzwona – komentował trener radomian Dariusz Banasik.

Krzysztof Oliwa

Rozstrzygnięcie nastąpiło już w pierwszej akcji. Po dośrodkowaniu w pole karne i wybiciu piłki przez obrońców Radomiaka na strzał z powietrza zdecydował się Papanikolaou, a trafił na tyle precyzyjnie, że zaskoczył Filipa Majchrowicza.

Gospodarze ruszyli do odrabiania strat, a osłabiony brakiem kilku zawodników, m.in. Andrzeja Niewulisa, Raków skupił się na defensywie i szukał szans w kontratakach. I to goście mieli w pierwszej połowie lepsze okazje do podwyższenia prowadzenia niż radomianie do wyrównania.

Od początku drugiej połowy na boisku pojawił się debiutujący w zespole trenera Dariusza Banasika Brazylijczyk Jo Santos, a jego rodak Maurides w 55. minucie minimalnie chybił, strzelając głową z 10 metrów. Później dwa razy z dobrej strony pokazał się najlepszy strzelec beniaminka Karol Angielski.

W doliczonym przez sędziego czasie gry na pole karne gości powędrował nawet bramkarz Radomiaka i wygrał pojedynek główkowy, po czym w dogodnej sytuacji znalazł się Raphael Rossi, ale brazylijski obrońca nie zdołał powtórzyć wyczynu z poprzedniego meczu z Wisłą Płock i nie zdobył gola.

Radomiak doznał pierwszej ligowej porażki od 25 września, kiedy w Mielcu uległ Stali 0:1, i trzeciej w sezonie – za każdym razem w najmniejszych możliwych rozmiarach. – Mówiąc nieco żartobliwie, już dawno nie byłem na konferencji po przegranym meczu, już nie pamiętamy, kiedy trzeba było coś więcej mówić po porażce. Dziś nastąpił ten dzień, bardzo żałujemy, szkoda. Piłka jest jednak taka, że zdarzają się kuriozalne momenty, bo nie wyobrażam sobie sytuacji, w której traci się bramkę po kilkunastu sekundach. Pierwsza akcja i dostajemy dzwona, który ustawił mecz. Mogę się zgodzić, że gramy przewidywalnie, ale wygrywalismy, więc nie było potrzeby, żeby coś zmieniać. Być może teraz zmienimy ustawienie lub sposób gry. Powiedziałem w szatni zawodnikom, że trzeba się podnieść. Taki jest futbol, trzeba wziąć to na klatę i wierzyć, że na koniec sezonu będziemy wyżej w tabeli od dzisiejszego przeciwnika – skomentował po meczu trener gospodarzy.

Raków odniósł trzecie z rzędu zwycięstwo, potwierdzając tym samym mistrzowskie aspiracje. – Wygraliśmy na terenie, na którym w ekstraklasie nikt wcześniej nie wygrał. Pierwsza połowa to nasza zupełna dominacja, dużo sytuacji. W drugiej było sporo chaosu, trochę kopaniny, a naszym głównym celem było, żeby się dobrze zabezpieczyć i utrzymać zaliczkę. Przyjechalismy po trzy punkty i zrealizowaliśmy plan. Zespół zagrał mądrze, dojrzałe i jedyne dalej – ocenił Marek Papszun, opiekun częstochowian.

PKO BP EKSTRAKLASA

Twierdza zdobyta

Od jedenastu kolejek żadna drużyna ekstraklasy nie wygrała meczu w Płocku. Ostatni raz Wisła przegrała na swoim stadionie 30 kwietnia 2021 r., ulegając Lechii Gdańsk 1:3. Od tamtej pory zanotowała tu dziewięć zwycięstw i dwa remisy. Przerwać tę świetną passę udało się w niedzielę Piastowi Gliwice. W płockim zespole nie wystąpił leżący kontuzję Damian Warchoł, który w pierwszy mecz w Gliwicach strzelił rywalom dwa gole, i Rafał Wolski, pauzujący za żółte kartki. Spotkanie rozpoczęło się od ataków gości. W 3. minucie piłka uderzyła w rękę stojącego w polu karnym Piotra Tomasika i sędzia Bartosz Frankowski od razu pokazał zawodnikowi żółtą kartkę i wskazał na 11. metr. Po chwili do piłki podszedł Damian Kądzior, ale uderzał lekko, technicznie i ten strzał nie sprawił Krzysztofowi Kamińskiemu zbyt wielkiego problemu, bramkarz wybił piłkę. W 13. min Mateusz Szwoch wykonywał rzut różny. Pomocnik Wisły posłał futbolówkę prosto na głowę Jakuba Rzeźniczaka, a ten strzelił prosto w bramkarza Frantiszka Placha. Szansę na gola ponownie miał Wilczek w 27. min, który próbował pokonać Kamińskiego z bliskiej odległości, ale płocki bramkarz nie dał się zaskoczyć. Podobnie było w 44. min. Rzut wolny wykonywali goście, Kądzior posłał piłkę do Jakuba Czerwińskiego, ale zanim ta spadła pod nogi zawodnika, wybił ją gołkiper gospodarzy. Pierwszy kwadrans po przerwie przyniósł tylko jedną groźną sytuację. Thomas Hateley próbował pokonać Kamińskiego strzałem zza linii pola karnego, ale ten był na miejscu. Goście atakowali coraz odważniej, w 64. min, po silnym strzale Michała Chrapka, piłka zmierzała tuż pod poprzeczkę. Bramkarz Wisły wybił ją, ale ta się odbiła, wróciła na boisko, a tam czyhał już na nią Martin Konczkowski, który wykorzystał okazję i wpakował ją do siatki. Goście nie pozwalali wyjść Wisłę ze swojej połowy. W ich akcji w 69. min Arkadiusz Pyrk, choć znajdował się w dobrej sytuacji, przepuścił piłkę, która znalazła się pod nogami Wilczka, a ten pokonał Kamińskiego. W 70. min bramkę kontaktową mógł zdobyć Mateusz Szwoch, ale dobrą interwencją popisał się Plach. Mógł on ustalić wynik w ostatniej minucie doliczonego czasu gry. W ostatniej chwili piłkę wybił nad poprzeczkę Kamiński. Twierdza Płock została zdobyta, Wisła nie odnotowała 12. meczu bez porażki na swoim stadionie. Piastowi udało się wygrać po pięciu spotkaniach bez zwycięstwa.

(krol)